

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 20/2005 (2140) Rok XLVII 22.5.2005



**W Trójcy Przenajświętszej
znajdujemy wzorzec rodziny Kościoła,
w której wszyscy chrześcijanie
mają budować autentyczne więzi
wspólnoty i solidarności.**

*(Jan Paweł II,
z modlitwy na Anioł Pański,
7 czerwca 1998 r.)*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,40 euro

B.E. Murillo - "La Sainte Famille" - 1680
(fot. G. Jędrzejowska)

Gdzie spędzić spokojnie jesień swojego życia?

Domy Polskiej Misji Katolickiej we Francji:

w La Ferté sous Jouarre (Seine et Marne), w Lourdes i na Korsyce

mogą przyjąć osoby w podeszłym wieku, pragnące zamieszkać w atmosferze polskości, spokoju, pobożności, zaufania, pod dobrą opieką i z pełnym utrzymaniem.

Zainteresowanym Państw pełnych informacji udzieli PMK - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

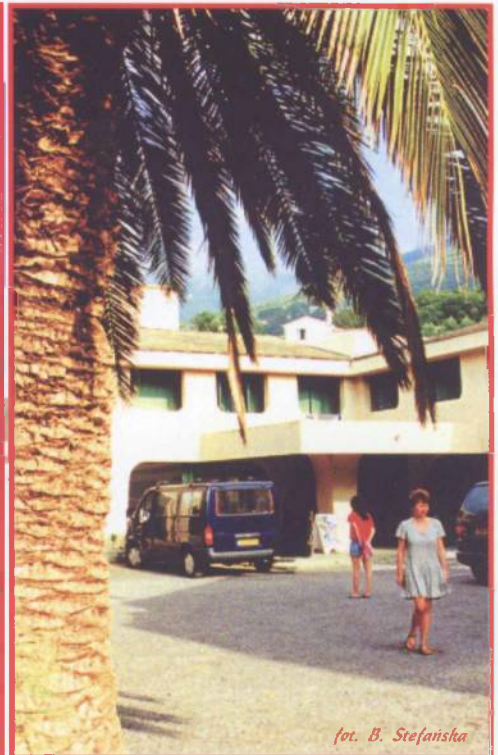


foto. P. Fedorowicz

foto. B. Stefanska

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

Karta telefoniczna

Phenix do Polski

serwis
klienta
7/7

Nowość!
Teraz Mówimy
Po Polsku

Polska u was



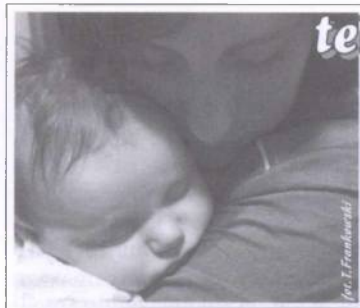
Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



telegram do Mam

22 maja 2005 r.

Sprawa nie jest prosta, bo procesy unifikacyjne - równania wszystkiego do jakiegoś „uniwersalnego” wzorca - zaczynają coraz częściej sięgać i... płci, co z natury rzeczy jest niewykonalne, ale poprawność

polityczna i głupota nie znają przecież granic logiki ani strachu przed karą Boską. Tak zwane „równouprawnienie płci” sieje więc spustoszenie, zwłaszcza tam, gdzie kontestuje - społecznie, rodzinnie, kulturowo, a nawet biologicznie macierzyństwo, jako unikalną i niezbywalną domenę kobiety. Tymczasem Mamy, naszej Mamy, jej wychowania dziecka przez czułość, dobro, kobiecość nic - na szczęście - i nigdy nie zastąpi. (P. O.)

Trójca Przenajświętsza

Ks. Tadeusz Domżał

Tajemnica Osoby Boga wyrażająca się w Trójcy Osób mających tę samą naturę i zachowujących jedność to prawda o Bogu miłości: Bogu Ojcu - Stwórcy, Synu Bożym - Jezusie Chrystusie, naszym Odkupicielu i o Duchu Świętym Pocieszycielu.

W tradycji zachodniej wyznaje się, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna. Kwestia ta stała się tematem do wielu dyskusji i sporów w zakresie „Filioque”, ponieważ w Kościele Wschodnim przyjmuje się, że Trzecia Osoba Boska pochodzi „od Ojca przez Syna”. Stanowisko wynikające z tradycji wschodniej uznawane było za niewłaściwe, a nawet heretyckie. Obecnie jednak - co określa Katechizm Kościoła Katolickiego - uznaje się, że Ojciec w relacji do Ducha jest początkiem. Wyznając prawdę, że Duch jest tym, który pochodzi od Ojca (por. J 15,26).

Tradycja zachodnia akcentując komunijność Osób Ojca i Syna, podkreślała współlistotność tychże Osób oraz pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna. Ta współlistotna komunija wskazuje, że Ojciec jest początkiem Ducha i, że jest Ojcem jedyne Syna. Prawdy te nie naruszają ani tożsamości wiary, ani tajemnicy Trójcy. Nie są one również w sprzeczności ze sobą. Katechizm Kościoła Katolickiego ujmuje to w sposób następujący: „Duch Święty pochodzi od Ojca jako pierwszego źródła, a - przez wieczny dar Ojca dla Syna - wspólnie od Ojca i Syna” (KKK 264).

W Składzie Apostolskim, który odmawiamy w czasie uroczystych Mszy świętych wyznajemy wiarę w Trójcę. Odnosnie Osoby Ojca: „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego. Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. W odniesieniu do Syna wyznajemy: „Wierzę (...) w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami” a w odniesieniu do Ducha Świętego: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi”.

„Duch Święty pochodzi od Ojca jako pierwszego źródła, a - przez wieczny dar Ojca dla Syna - wspólnie od Ojca i Syna” (KKK 264).

Ciąg dalszy na str. 5

z satyrycznej teki L.B.

[MATIUSZKA ROSJA...]
- Z OKAZJI NADCHODZĄCEGO DNIA MATKI PREZYDENT WYBIERA SIĘ PONOWNIE DO ROSJI PRZEPRASZAJĄC PUTINA ZA "SOLIDARNOŚĆ"...



STALIN WIECZNIE ŻYWY

Boğdan Dobosz

9 maja na Placu Czerwonym w Moskwie można było usłyszeć chichot Stalina. Powróciła tu atmosfera i dekoracje z epoki Związku Sowieckiego. Prezydent Władimir Putin dał swoim obywatelom złudzenie dawnej wiel-



kości mocarstwa, zaspokoili ich nostalgię, ale i odnowił rosyjskie resentymy. Słowa - „witajcie towarzysze” na Placu Czerwonym, pokazały, że komunizm w tym kraju jest „ciągle żywy”. Sukcesem Putina było zgromadzenia na trybunie honorowej prawie „całego świata”. Dzięki małym państwom nadbałtyckim i amerykańskiemu prezydentowi G.W. Bushowi nie obyło się w tej machinie propagandowej i bez zgrzytów. W prasie światowej pojawiły się przypomnienia negatywnych stron „wielkiego zwycięstwa” z 1945 roku.

Minister Obrony Siergiej Iwanow nie pozostawił złudzeń - Rosja nie będzie nikogo przepraszać za pakt Ribbentrop-Mołotow. Prezydent Putin także skupił się na sowieckiej ocenie historii - „nasz naród obronił ojczyznę i wyzwolił 11 krajów Europy”. Nie ulega wątpliwości, że dla Moskwy historia jest kontynuacją współczesnej polityki. Przypomnienie decydującej roli ZSSR w II wojnie ma umocnić pozycję Rosji na arenie światowej. Skoro kraj ten wziął odpowiedzialność za przeszłość Związku Sowieckiego, nie chodzi mu o przepraszenie kogokolwiek, ale o odcinanie kuponów od dawnej potęgi.

Zgodnie z przewidywaniami wypadł „polski” udział w uroczystościach. Prezydent Aleksander Kwaśniewski dwoił się i troił, by zaakcentować odrębność naszego pojmowania historii. Kiedy w strugach deszczu składał kwiaty na symbolicznym grobie gen. Leopolda Okulickiego - „Niedźwiadka” na cmentarzu Dońskim w Moskwie towarzyszyli mu jedynie dziennikarze z kraju. Dziennik „Rzeczpospolita” pisał o „samotnym holdzie prezydenta”. Tak samo było podczas wszystkich innych uroczystości z udziałem Kwaśniewskiego.

Ciąg dalszy na str. 13



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 34,4b-6.8-9

Czytanie z Księgi Wyjścia

Mojżesz wstawszy rano wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. A Pan zstąpił w obłoku i Mojżesz zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Pana. Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: „Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność”. I natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon, mówiąc: „Jeśli łaskawy jesteś dla mnie, Panie, niech pójdzie Pan w pośrodku nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz winy nasze i grzechy nasze i uczynisz nas swoim dziedzictwem”.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 13,11-13

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami. Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem. Pozdrawiają was wszyscy święci. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i udzielenie się Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

EWANGELIA

J 3,16-18

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do Nikodema: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”.

*W imię Ojca,
i Syna,
i Ducha Świętego!
Amen.*



Wierzę w Ciebie Boże żywy,
w Trójcy Jedyny, Prawdziwy;
wierzę coś objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może...

- oto najkrótsze Credo, w katechizmowym wyznaniu, którego nauczyliśmy się od rodziców i na lekcjach religii przygotowując się do Pierwszej Komunii Świętej. Zna-

*Swoją zwodniczą mielizną,
O, Trójco,
Ojciec i Synu i Duchu Święty.* (...)

*Wszystko co jest odstonione
Przeczy Tobie,
Wszystko, co jest na powierzchni,
Jest zwątpieniem o Tobie,
Wszystko co jest ujawnione?
Jest urojeniem o Tobie,
Potrójny Tronie Mądrości”*

Ojciec Święty, Jan Paweł II nie napisał Encykliki o Trójcy Świętej, ale w tej z 18 maja 1986 r., ogłoszonej w 66. rocznicę swoich urodzin, „O Duchu Świętym” (*Dominum et vivificantem*) zapowiada bezpośrednie przygotowanie do Roku Jubileuszowego - 2000, „Roku Trójcy Świętej” przez: Rok Ojca Stworzyciela, Syna Odkupiciela i Ducha Pocieszyciela. Mamy więc możliwość zapoznania się z aktualną nauką Kościoła na temat tak niepojęty jak Trójca Święta.

Chociaż Bóg jest tak dostępny, że już małe dzieci mogą Go przyjmować w Komunii Świętej, jest codziennym pokarmem w Eucharystii, to jednak jest tak niepojęty, że nawet największe umysły są bezradne wobec pojęcia Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Chociaż Bóg jest tak bliski, że w każdej chwili możesz się z Nim złączyć modlitwą, jest równocześnie tak daleki, jakby nas dzieliły dwa różne światy. Chociaż jest tak Miłosierny, że nawet największy grzesznik może u Niego znaleźć przebaczenie, jest zarazem tak sprawiedliwy, że nawet największy święty nie może mieć do końca pewności swojego zbawienia. Taki On jest: prosty, a na wskroś tajemniczy, bliski i ludzki, chociaż całkiem inny niż Go sobie wyobrażamy, jeden w trzech osobach.

WIERZĘ...

Uroczystości, które były naszym udziałem w ostatnich tygodniach: Zmartwychwstanie Pańskie, Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego - prowadzą nas do wielkiej syntezy, wobec której można jedynie klęknąć, kontemplować, czy razem z Mojżeszem wołać: „Pan, Pan Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność!” (Wj 34,6).

Św. Paweł prosto i zdecydowanie wyznaje swoją miłość czyli wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedynego przy tak zróżnicowanych religijnie mieszkańcach Koryntu.

Czytany dzisiaj fragment Ewangelii to najczęściej tłumaczone na różne języki słowa Chrystusa, bo jest to ogłoszenie przykazania miłości, jedynego przykazania, którego najdoskonalszym znakiem jest krzyż i zmartwychwstanie.

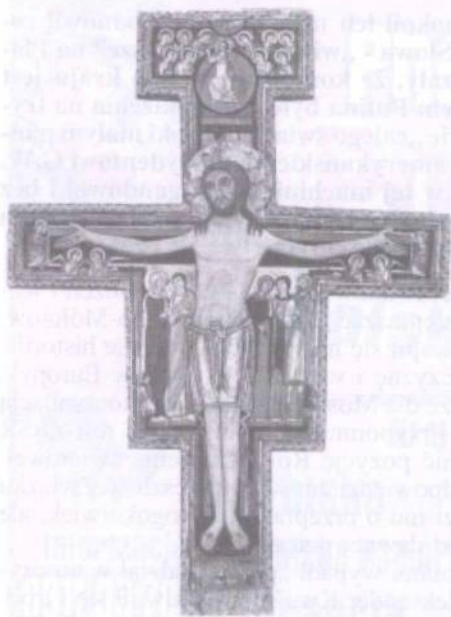
Boże Ojciec czemuś mnie opuścił... Niech się dzieje Twoja wola... A po Zmartwychwstaniu... Przysłę wam Ducha Pocieszyciela. On was wszystkiego nauczy.

Prawda o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym jest tajemnicą pod każdym względem niezwykłą, trudną do sformułowania. Jest tajemnicą, na którą spoglądamy z pewnym niedowierzaniem. Dlatego, pisząc własną księgę życia, jako ludzie ochrzczeni, umiemy w dzisiejszym świecie zdobyć się po prostu na wyznanie żywej wiary i pokorną modlitwę.

Trzeba nam wiary dziecka, która byłaby reakcją na Boże Objawienie, dokonujące się w Duchu, przez Syna, a prowadzącą ku Ojcu. I na zakończenie słowa już cytowanego Romana Brandstaettera:

„Z otchłani naszej niewiedzy wołamy do Ciebie... Tajemnico... Największa Miłości. Amen”.

Ks. Józef Wąchala SChr



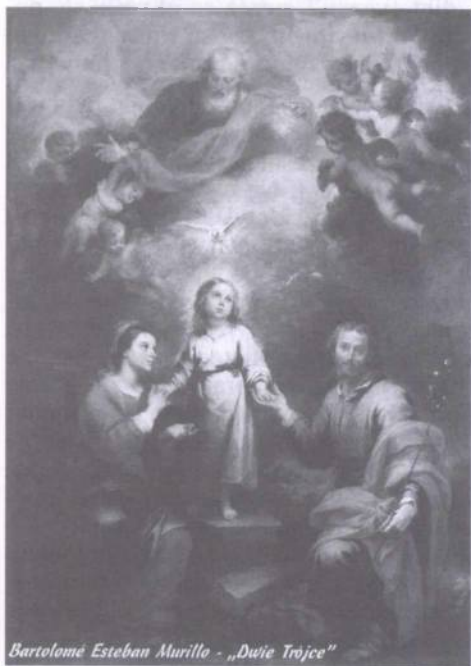
ny dobrze, szczególnie starszemu pokoleniu, pisarz katolicki z żydowskiej rodziny Roman Brandstaetter napisał „Hymn o Trójcy Świętej”. Oto fragment:

**„Z otchłani wołam do Ciebie
Pustym nazwaniem
Które nas mami**

Ciąg dalszy ze str. 3

Trójca Przenajświętsza

Jezus Chrystus - Syn Boży - Druga Osoba Boska - został posłany na świat dla naszego zbawienia. W podobnej misji uczestniczy również Duch Święty - trzecia Osoba Trójcy. Syn Boży stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Przyjął On ludzką naturę, co spełniło się w tajemnicy Wcieleń. Jezusowi Chrystusowi w dziele zbawienia stałe towarzyszy Duch Święty, który został posłany przez Ojca. Działanie Osób Trójcy Świętej, któremu stałe towarzyszy jednocząca miłość jest wspólne (por. KKK 267), ale nie identyczne. W życie Trójcy Świętej zostaliśmy wszcze-



pieni przez sakrament Chrztu świętego przyjęty „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Dlatego możemy czerpać łaskę odwiecznej miłości, którą uobecnia Trójca. Do prawdy o Trzech Osobach Boskich powracamy czyniąc znak krzyża. W ten sposób oddajemy chwałę Bogu i włączamy się w wielkie dzieło miłości Bożej prosząc tym samym o umocnienie naszej wiary w darze naszego życia.

W terminologii określającej Osobę Trójcy możemy się spotkać z różnicą, co do określania świętości Osób Bożych. Słyszemy terminologię „Trójca Święta”, ale nie jest nam również obca druga forma, chociaż rzadziej używana „Trójca Przenajświętsza”.

W języku hebrajskim stopień wyższy i najwyższy przymiotników tworzono przez ich powtarzanie. Takim przykładem w liturgii Mszy św. może być trzykrotne „Święty, Święty, Święty...” co można byłoby zastąpić jednym słowem „najświętszy”. Szacunek do języka liturgii w czasie, gdy posługiwano się językiem łacińskim oraz wierne zachowanie treści i form przyjętych w Kościele sprawił, że ówczesne „Sanctus, Sanctus, Sanctus...” przetłumaczono i zachowano jako „Święty”. Forma

ta nikogo dzisiaj nie dziwi i nie razi. Trzykrotne wypowiedzianie tego samego słowa zachowało się w liturgii i brzmi jako pieśń adoracji Świętego Boga.

Ileokroć słyszymy określenie „Trójca Święta” tematycznie słowa te wskazują na prawdę o Bogu Świętym i Trójjedynym. Można powiedzieć, że forma ta kieruje myśli wprost na prawdę o Ojcu, Synu i Duchu Świętym. Nazwą „Trójca Święta” posługują się katecheci, teologowie i wierni ilekroć mówią o Bogu w trzech Osobach lub o jednej z nich.

W odniesieniu do samej uroczystości ku czci Trzech Osób Bożych przyjęło się określenie „Przenajświętsza”. Znaczący ono tyle co przymiot przekraczający najwyższą z możliwych świętości. Słowo to zbudowane zostało z przymiotnika „święty” w stopniu najwyższym i przedrostka „prze-”, który dodatkowo wyróżnia i przekracza pojęcie najwyższej z możliwych świętości. W ten sposób wyrażona została prawda, że nad taką świętością nie może być już nic świętszego. Tą drogą wierzący pragnęli dać wyraz chwały i czci Bożej wyrażonej w modlitwie Kościoła. W niektórych kalendarzach liturgicznych spotkać można jeszcze inną formę określającą uroczystość ku czci Trójcy, a mianowicie Niedziela Trójcy Najświętszej. Tytuły „Najświętszy” czy też „Przenajświętszy” przeszły z czasem jako określenia świętości Jezusa i Jego Matki Maryi. Przykładem może być modlitwa na zakończenie Litanii Loretańskiej ku Czci Najświętszej Maryi Panny, w której podkreślone jest Jej dziewictwo. Natomiast, co do Jezusa powstał tytuł „Najświętszy Zbawiciel”, który był dawniej używany jako tytuł - wezwanie parafii, chociaż obecnie ustępuje miejsca „Chrystusowi Zbawicielowi”.

W tajemnicy tej świętości przychodzi nam poznać i przeżywać prawdę o miłości Osób Boskich. W tym kontekście prawda „Bóg jest miłością” nabiera nowego znaczenia. Nie odnosi się ona tylko do wymiaru jednej Osoby, ale do trzech Osób. W ten sposób zmienia się perspektywa i wymowa miłości, w której uczestniczy każdy z nas „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Ks. Tadeusz Domżał

ZAPRASZAMY

**W niedzielę 22 maja o godz. 16⁰⁰
do Lestrem (Salle du Centre Sportif)**

w Pas de Calais, koło Béthune,
na zjazd 40 chórów
- ok. 1000 śpiewaków -

w tym 600 francuskich wykonawców -
którzy oddadzą śpiewem hołd
zmarłemu 2 kwietnia

Ojcu Świętemu - Janowi Pawłowi II -
wykonując, z inicjatywy
Chóru „Millennium”, po polsku
„Góralu czy ci nie żal?”
Chórami będzie dyrygował
Edward Papalski.



życie Kościoła

Do uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego i Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu nawiązał Benedykt XVI w przemówieniu przed południową modlitwą „Regina Caeli” w Watykanie.

Ojciec Święty przypomniał: „Jesteśmy zatem wezwani do odnowienia naszej wiary w Jezusa, jedynej prawdziwej kotwicy zbawienia dla wszystkich ludzi”.

Nawiązał także do obchodzonego dzisiaj w wielu Kościołach lokalnych Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu. W tym roku przebiega on pod hasłem: „Środki społecznego przekazu na służbie porozumienia między narodami”.

W związku z 60. rocznicą zakończenia II wojny światowej, dwa największe Kościoły Niemiec - katolicki i ewangelicki - przypomniały w specjalnym liście, że należy dokonać rozrachunku z przeszłością i zachować w pamięci ofiary panowania przemocy narodowo-socjalistycznej. Pastarze Niemieccy stwierdzają w nim min.: „Po raz 60. obchodzimy 8 maja 2005 roku rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Tego dnia narody Europy i świata, a wraz z nimi i my, Niemcy, zostały ostatecznie wyzwolone spod okrutnego panowania narodowego socjalizmu. Przez długi jeszcze czas odczuwano cierpienia wojenne, a orędzie pojednania bardzo powoli znajdowało posłuch. Jednak mimo to wraz z tą datą rozpoczęła się epoka, w której pokój w Europie zaczął nabierać realnych kształtów.”

Za znaczący gest zaproszenia do dalszego dialogu ekumenicznego uznali francuscy protestanci przesłanie Benedykta XVI do uczestników krajowego synodu Kościoła reformowanego. Podczas spotkania, które odbywało się w Aix-en-Provence na południu kraju papieski list odczytał katolicki arcybiskup tego miasta, Claude Feidt. Ojciec Święty przypomniał podstawowe wyzwanie stojące przed chrześcijanami, jakim jest zmierzanie ku jedności.

O wierność wartościom głoszonym przez św. Stanisława i Jana Pawła II apelował w Krakowie do Polaków kard. Joachim Meisner. Zaprosił on też młodzież na spotkanie w Kolonii.

W kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św. na Skałce metropolita Kolonii podkreślał, że obrona godności i praw człowieka w Europie to szczególne wezwanie i zobowiązanie dla Polaków jako narodu, z którego zrodził się wielki biskup Stanisław i jego następca Jan Paweł II.

Wieloletni współpracownik TVP ks. Krzysztof Oidakowski został wybrany prezesem stowarzyszenia Signis Polska - lokalnego oddziału międzynarodowego Signis, skupiającego katolików pracujących w mediach audiowizualnych. Zatwierdzono też statut stowarzyszenia i wybrano zarząd.



z kraju

Prezydent Kwaśniewski wziął udział w moskiewskich uroczystościach 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Na cmentarzu Dońskim prezydent złożył kwiaty na symbolicznych grobach zmarłych w komunistycznym więzieniu na Łubiance przywódców polskiego państwa podziemnego - Jankowskiego i Okulickiego. Krajowa prasa pisała o „samotnym holdzie prezydenta”. Wśród zaproszonych kombatantów zabrakło żołnierzy AK i PSZ na Zachodzie. Gen. Jaruzelski, który również udał się do Moskwy został natomiast udekorowany rosyjskim orderem i zaproszony na Kreml.

W kraju uroczystości zakończenia II wojny odbyły się m.in. we Wrocławiu, Olsztynie, w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza i w bazylice św. Krzyża oraz na Westerplatte. Premier Belka wziął udział w spotkaniu kawalerów wojennego Virtuti Militari. W Łodzi ma powstać szpital dla weteranów.

Sejm RP przyjął uchwałę o zakończeniu II wojny, w której czytamy m.in.: „Zwycięstwo Sprzymierzonych nie przywróciło naszym ojcom i dziadom wymarzonej niepodległości”.

Uroczystą Mszę w święto św. Stanisława na Skałce w Krakowie odprawił kardynał Kolonii Joachim Meissner, który powtórnie zaprosił Polaków na Dni Młodych do swojego miasta.

Na Jasną Górę pielgrzymowali Sybiry. Była to już XVI pielgrzymka deportowanych w głąb Rosji. Wzięła w niej udział m.in. 20-osobowa grupa Polaków z Białorusi.

Polacy byli świadkami niecodziennego spektaklu politycznego. Najpierw odwoływano w Sejmie rząd Belki, choć po sprzeciwie SLD wiadomo było, że sztuka ta się nie uda. Kłócono się zawzięcie, ale Belka ocalał. Dzień później premier złożył dymisję, ale też z góry było wiadome, że dymisja nie zostanie przyjęta przez prezydenta. Belka będzie prawdopodobnie rządził do późnej jesieni. Prezydent ma się zastanowić nad terminem wyborów w lipcu. Najwcześniejszy termin to ostatni tydzień września. Nowy rząd powstanie być może dopiero na przełomie listopada i grudnia.

Samoobrona, PSL i SLD rozpoczęły rozmowy o możliwości „konstruktywnego wotum nieufności” wobec rządu Belki i powołania „gabinetu technicznego”, który rządziłby do jesiennych wyborów.

16 i 17 maja w Warszawie odbywa się III Szczyt Rady Europy. Swoją udziałem anonsowało 21 prezydentów i 8 premierów.

Pod ambasadą Rosji w Warszawie protestowali członkowie Rodzin Katyńskich, którzy domagali się uznania tej zbrodni za ludobójstwo.

PiS za pół miliona zł. zamówił w TVP reklamy krytykujące udział prezydenta

Kwaśniewskiego na uroczystościach „Dnia Zwycięstwa” w Moskwie.

Powstały dwie nowe partie. UW dokonała „liftingu” i przemianowała się na Partię Demokratyczną - demokraci.pl. Na czele formacji stanął Wł. Frasyniuk. Jedyną zmianą jest wstąpienie do formacji Belki i Hausera. Główne hasła pozostały bez zmian. Trwa poszukiwanie kandydata PD na prezydenta. Zaszczytu nie chce przyjąć Mazowiecki, coraz częściej mówi się o Zollu. Drugą nową partią jest Unia Lewicy III RP, która powstała na gruzach UP i kilku małych ugrupowań. Przewodniczącą partii została wicepremier Jaruga-Nowacka. W ten sposób rząd przeszedł do „opozycji”.

Sejm wybrał nowych członków KRRiTV. Sztuka ta udała się dzięki sojuszwowi SLD i PSL. Do Krajowej Rady wybrano A. Kneifela, dyrektora programowego z III programu TVP i b. ministra łączności A. Zielińskiego. Swoich członków mianuje niedługo także prezydent, co oznacza, że lewica będzie miała w KRRiTV przez kilka lat większość.

Przed sejmową komisją śledczą ds. PZU stawiał się M. Krzaklewski. Jego zeznania nie wniosły niczego nowego do sprawy.

Trybunał Konstytucyjny odłożył decyzję rozstrzygnięcia sporu o zgodność Konstytucji III RP z traktatem akcesyjnym do UE. Wcześniej Trybunał uznał za niezgodny z konstytucją „europejski nakaz aresztowania”.

Ciekawe rzeczy dzieją się wokół apelacji Oleksego od wyroku sądu lustracyjnego. Prasa doniosła, że zmieniono skład sędziowski na bardziej przychylny dla szefa SLD. Sędziowie zrezygnowali i rozprawa znów się odwleczce.

Poseł Ruchu Katolicko-Narodowego R. Luśnia został uznany za „kłamcę lustracyjnego”. Donosił on w latach 1983-88 do SB m.in. na Ruch Młodej Polski. Pokwitował 21 tys. zł. „wynagrodzenia”. A. Macierewicz oznajmił, że Luśnię z RKN wykluczono.

Na Jasnej Górze 127 orkiestr strażackich wykonało „Barcę” w czasie pielgrzymki strażaków do Częstochowy. W Licheniu 21 maja w hołdzie Janowi Pawłowi II odbędzie się koncert 100 orkiestr i 50 chórów.

W Brzezince odbył się XIV „Marsz Żywych”. Oprócz gości z Izraela - na czele z premierem Szaronem - wzięli w nim udział też młodzi Polacy i premier Belka.

O. Konrad Hejmo opuścił Rzym. Sprawę jego współpracy z SB oceni specjalna komisja kościelna z udziałem historyków z IPN. O. Hejmo otrzymał zakaz udzielania wywiadów mediom.

PKP ma kłopoty z przewozami regionalnymi. Brakuje umów z samorządami, które miały dofinansować taką działalność. W kilku regionach PKP zapowiada strajk.

We Fromborku archeolodzy rozpoczęli po raz kolejny poszukiwanie grobu Mikołaja Kopernika. Ich prace skupią się na podziemiach pod ołtarzem św. Krzyża.

Bal na „Titanicu”

Jan Engelgard



Sejm RP, jak było do przewidzenia, nie zgodził się na samorozwiązanie i wcześniejsze, czerwcowe wybory. Wygrała opcja nazywana „dietetyczną”, przez co określa się posłów, którym bliższe są diety (całkiem spore), niż wzgląd na interesy państwa.

Gdyby sytuacja rządzącej ekipy była stabilna, nie byłoby oczywiście potrzeby rozpisywania wcześniejszych wyborów. Tak jednak nie jest. Na czele rządu RP stoi Marek Belka, człowiek, który nie ukrywa, że nie lubi Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), ba, który zgłosił akces do opozycyjnej partii politycznej budowanej przez Unię Wolności. Belka jest premierem tylko dlatego, że Sojusz, po klęsce Leszka Millera, nie był w stanie sprzeciwić się koncepcjom Aleksandra Kwaśniewskiego i biernie godził się na wszystko, co tenże mu narzucał. Teraz, kiedy do wyborów pozostały cztery miesiące - Sojusz nie bardzo wie, co robić.

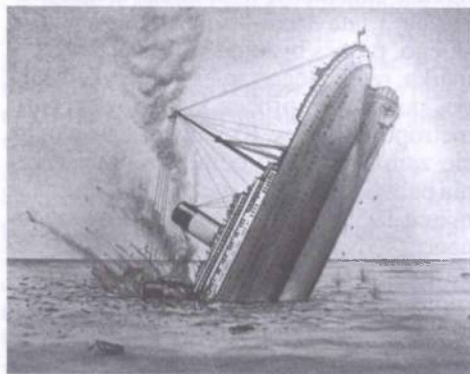
Niemal natychmiast po odrzuceniu wniosku opozycji (PO, PiS, LPR) o samorozwiązanie Sejmu, sekretarz SLD, Marek Dyduch, zgłosił pod adresem rządu szereg postulatów, jednym z nich jest awansowanie na wicepremiera jednego z ministrów z szeregów SLD. „My proponujemy (szefa MON Jerzego) Szmajdzińskiego” - oświadczył. Dyduch dodał, że SLD chciałby też, by z jego grona wyłoniono ministra środowiska (obecnie w tym resorcie jest wakat). Kolejny warunek Sojuszu to - jak powiedział - pozostawienie na stanowiskach ministrów, wiceministrów i wojewodów z SLD. Ale to nie wszystko. SLD oczekuje też dokończenia przez parlament prac nad projektami ustaw dotyczących m.in.: płacy minimalnej, dodatku pieniężnego dla najuboższych emerytów i rencistów, Funduszu stypendialnego im. KEN, prawa o szkolnictwie wyższym. Groźby są też jasne - konstruktywne wotum nieufności dla rządu Belki, jeśli ten nie wyjdzie naprzeciw postulatowi SLD. Inaczej mówiąc, SLD grozi powołaniem na kilka miesięcy własnego rządu. Z kim? To też już ustalono - z Samoobroną i PSL.

Ta gra, spóźniona o cały rok, jest całkowicie nieczytelna dla opinii publicznej. Jeśli bowiem SLD nie chciało Belki, to po jakie lichy godziło się na jego rządy przez tyle miesięcy? I jaki jest sens, by zmieniać rząd na trzy miesiące przed wyborami? Czy nie lepiej byłoby, jak zapo-

wiadano, rozpisac wybory na początku tego roku? To prawda, Marek Belka w sposób ostentacyjny i prowokacyjny lekceważy SLD, nie reaguje na jego postulaty, prowadzi swoją politykę personalną. Ma poparcie Kwaśniewskiego i to mu wystarcza. Poza tym Belka wie jedno - Sojusz musi (musiał?) go popierać, bo nie chciał wcześniejszych wyborów, a jemu samemu było to obojętne. Stąd buta i gra na nosie największego klubu parlamentarnego w Sejmie.

SLD próbuje wykonać ostatni manewr polityczny przed wyborami - przeprowadzić kilka zmian korzystnych dla przeciętnego obywatela, by odwrócić niekorzystne sondaże. To stary numer - jak mawia się w Warszawie. Swego czasu tego samego próbowała AWS, ale nic z tego nie wyszło. Na wyborczy wynik pracuje się cztery lata, a nie cztery miesiące. Wyborca może bowiem spytać - dlaczego nie zrobiliście tego na początku swoich rządów, tylko za pięć dwunasta? Będzie to pytanie retoryczne.

Wszystko, co tu opisano, przypomina bal na „Titanicu”. Lewica tonie, ale zachowuje się tak, jakby gra miała jeszcze jakiś sens. Problem jest jednak jeszcze bardziej skomplikowany niż wynikałoby z pobieżnych analiz. Lewica jest bowiem rozbita. Mamy w tej chwili co najmniej cztery ośrodki ubiegające się o miano najważniejszego: SLD, Socjaldemokracja Polska (SDPI), Unia Lewicy oraz obóz Aleksandra Kwaśniewskiego. SLD i SDPI walczą na noże i nie ma nadziei na ich połączenie. UL jest dogmatyczna i uważa pozostałe partie za fałszywą lewicę. Prezydent sam jest w tarapatkach i nie bardzo wie, co ma robić. Lewica nie wie nawet, kto będzie jej kandydatem na prezydenta. Już zgłosił się oficjalnie Marek Borowski, co wywołało zgrzytanie zębów u innych. SLD oficjalnie mówi o wspólnym kandydacie, ale powoli zbliża się do rzucenia na szalę swojego, jak się mu wydaje, asa atutowego - prof. Adama Gierka, syna przywódcy PZPR z lat 70. Edwarda Gierka. Kwaśniewski marzy o kandydaturze Włodzimierza Cimoszewicza, ale ten hamletyzuje. A czas biegnie nieubłaganie, i im bliżej jesieni, tym notowania lewicowych ugrupowań są marniejsze. Trudno też przewidywać, by coś radykalnie zmieniło się na lepsze. Chyba więc, tak jak w przy-



padku „Titanica” - koniec jest nieuchronny. Ocaleją nieliczni - i o to tylko idzie walka - kto nimi będzie.



ze świata

□ W Moskwie odbyły się uroczystości 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Prezydent Putin w swoim przemówieniu wymienił Francję, USA, Anglię oraz antyfaszystów włoskich i niemieckich, nie wspominając o żołnierzach polskich. Do Moskwy nie pojechali prezydenci Łotwy, Litwy, Gruzji i premier Wielkiej Brytanii. Pojawił się natomiast prezydent Ukrainy Juszczenko.

□ Prezydent USA G.W. Bush odwiedził przed wizytą w Moskwie Łotwę, gdzie wyraził zrozumienie dla tego kraju, który zbojkotował zaproszenie ze strony Putina. Po uroczystościach w Moskwie Bush pojechał do Gruzji, która stara się uniezależnić od WNP. W Tbilisi amerykański prezydent spotkał się m.in. z przedstawicielami opozycji na Białorusi.

□ Prezydent Czech V. Klaus skrytykował przyznanie medalu „60-lecia zwycięstwa” na Kremlu W. Jaruzelskiemu. Jest on, zdaniem czeskiego przywódcy, symbolem interwencji Układu Warszawskiego w Czechach w 1968 roku i zdławienia ruchów wolnościowych w Polsce. Jaruzelski został zaproszony do Moskwy przez Putina.

□ Były prezydent Litwy V. Landsbergis oświadczył, że ci, którzy pojechali do Moskwy „uprawomocnili tym samym stalinowskie zbrodnie”.

□ Prezydent Francji J. Chirac odsonił w Moskwie pomnik Ch. de Gaulle'a. Przemawiając w obecności Putina, Chirac wezwał do „przewyciężenia na zawsze niechęci historii”, bronił konstytucji unijnej i stwierdził, że „ambitna i pokojowa Europa będzie dla Rosji przyjaciółką i siostrą”.

□ Dzień po uroczystościach w Moskwie doszło do szczytu Rosja - UE. Podpisanie tzw. „mapy drogowej” wyznaczające współdziałanie i współpracę w rozmaitych dziedzinach. Rosji obiecano m.in. uproszczenie procedur wizowych dla jej obywateli podróżujących do państw Unii.

□ Wybory w Wielkiej Brytanii wygrała Partia Pracy, a Tony Blair został po raz trzeci premierem tego kraju. Szukała ta udała się dotąd tylko Margaret Thatcher. Partia Pracy uzyskała w Izbie Gmin 355 mandatów. Konserwatyści zdobyli 197 miejsc, a Liberalni Demokraci - 62.

□ Holandia, obok Francji, jest kolejnym krajem gdzie mogą się negatywnie rozstrzygnąć losy referendum dotyczącego unijnej konstytucji. Wg ankiet przeciw ratyfikacji dokumentu jest 42% Holendrów, a traktat popiera tylko 37% ankietowanych.

□ W Iraku trwają nadal seryjne zamachy, których ofiarą pada ludność cywilna i przedstawiciele nowych władz. Wojska amerykańskie podjęły ofensywę przeciw terrorystom w pobliżu granicy z Syrią. Od początku operacji irackiej zginęło 1600 żołnierzy USA.

□ W Afganistanie zginęło 2 żołnierzy ame-

rykańskich i 23 Talibów. Od rozpoczęcia operacji wojskowej w tym kraju w 2001 roku śmierć poniosło 150 żołnierzy USA.

□ Wg Agencji Energii Atomowej, Korea Północna posiada około 6 pocisków nuklearnych. W kraju tym trwają przygotowania do prób z bronią jądrową.

□ Bułgaria zredukuje w czerwcu swoją obecność wojskową w Iraku o 60 żołnierzy. Do końca roku pozostanie tam jeszcze 400 wojskowych.

□ Były prezydent Indonezji Suharto, który sprawował swoje rządy przez 32 lata - do 2001 rok, znajduje się w bardzo ciężkim stanie. 83-letni Suharto miał stanąć przed sądem za zdefraudowanie milionowych sum.

□ Kongres USA przyznał 230 milionów dolarów na pomoc dla krajów zaangażowanych w operacjach w Iraku.

□ Parlament Czech uchwalił przyznanie odszkodowań dla ofiar interwencji Układu Warszawskiego w 1968 roku. Osoby te uzyskają jednorazowe zasiłki o równowartości od 1 do 5 tysięcy euro.

□ Wg prasy amerykańskiej LOT kupi 6 samolotów „Boeing” 787. Konkurentem w przetargu były „Airbusy” A 330-200. Nie znane są warunki kontraktu i wysokość offsetu proponowanego przez Amerykanów. W każdym razie w Paryżu znowu Polska zarobi kilka punktów ujemnych.

□ W UE najdłużej pracują Brytyjczycy (43,1 godz. w tygodniu), Litwini (43,3) i Polacy (41,5). W krajach tych są też najkrótsze urlopy.

□ Wzrost potęgi gospodarczej Chin przyniósł falę zainteresowania językiem tego kraju. Chińskiego uczy się na świecie 25 milionów osób. W Polsce jak dotąd nie ma nawet słownika polsko-chińskiego.

□ Wg włoskiej prasy, S. Berlusconi potroił swój majątek oceniany na 9,5 miliarda euro, od 1994 roku, kiedy to objął funkcję premiera tego kraju.

□ W mieście Mirnyj w Jakucji odsłonięto kolejny w Rosji pomnik Stalina. Rehabilitacja Stalina trwa. Wcześniej wizerunek Stalina pojawił się także na obelisku postawionym w Kaliningradzie.

□ Szwajcarska minister spraw zagranicznych Micheline Calmy-Rey zgłosiła kandydaturę polskiej senator Marii Szyszkowskiej do nagrody pokojowej Nobla. Szyszkowska wsławiła się dotąd propagowaniem „małżeństw” homoseksualnych i eutanazji. Popierają ją ugrupowania homoseksualistów, więc szanse na coraz bardziej „poprawną politycznie” nagrodę pewnie są.

□ Na Białorusi wyprodukowano z okazji 9 maja wódkę o nazwie „60 lat zwycięstwa”. Nad kaczem?

□ Złodzieje w Rumunii ustawili na osiedlach Bukaresztu fałszywe bankomaty. „Okienka” nie wydawały pieniędzy informując o „awarii”, ale notowały numery i kody kart bankowych, które później wykorzystywano w złodziejskim procederze.

Uczony wszechnauk

Jan Paweł II na Uniwersytecie Jagiellońskim (cz.2)

Kamil Świdorski

18 lutego 1941 ciężko pracującego studenta dotknął kolejny bardzo bolesny cios - śmierć ojca. Jan Paweł II nie krył w późniejszych wspomnieniach, że ta śmierć bardzo zmieniła jego myślenie o swoich przyszłych wyborach życiowych. Jasne jest jednak, że powołanie to wielka tajemnica, którą trudno sprowadzić do jednego tylko wymiaru czy wydarzenia.

Ostatecznie w październiku 1942 roku Karol Wojtyła postanawia iść za głosem Chrystusa i zapisuje się, wraz z 6 innymi seminarzystami, na tajny Wydział Teologiczny, prowadzony ze szczególną troską przez samego arcybiskupa Sapiechę (ryc.).



Książe metropolita, na skutek nieobecności prymasa Hłonda w Polsce, pozostającego notabene we Francji, stał się symbolem oporu bez użycia siły, wielkim obrońcą i protektorem gnębiętego narodu. Przy tym

był świetnym organizatorem i umiał prowadzić zręczną grę z Niemcami. (Niemalże legendą w Krakowie stała się anegdota, jak to książe Sapiecha gościł w swoim Pałacu Arcybiskupim gubernatora Hansa Franka, podejmując go przydziałowymi: czarną kawą i sucharami z marmoladą. Trzeba pamiętać, że oczywiście Niemcy zabronili naboru do seminarium, a piękny neogotycki budynek tej instytucji, przy ulicy Podzamcze 8 zajmował... SS.)

Pierwsze „zajęcia” Karol Wojtyła miał u ojca Kazimierza Kłósaka, dawnego wykładowcy Uniwersytetu Katolickiego w Louvain, i przedwojennego prefekta studiów filozoficznych.

Owe „zajęcia” polegały na tym, iż seminarzysta Wojtyła w czasie przerw w katorżniczej pracy, lub po prostu w nocy, studiował zadaną przez ojca Kłósaka książkę teologiczną. Po okresie 2 miesięcy wykładowca pytał i zaliczał lekturę, objaśniając bardziej skomplikowane fragmenty. Następnie studiowano kolejne dzieła w podobny sposób. Jak wspominał Ojciec Święty po latach, były to dla niego, który nigdy nie miał kontaktu z teologią, trudne i wymagające lektury.

29 lutego 1944 roku Karol Wojtyła po potrąceniu przez ciężarówkę wojskową, cudem uratowany przez interwencję przechodzącej kobiety, nie wrócił już do pracy w Solvayu. Po rekonwalescencji i wyrobieniu nowych dokumentów, został po raz kolejny ochroniony przez Opatrzność, tym razem przed wywózką (policjanci, którzy go szukali nie zajrzeli do suterenu), podczas akcji Wermachtu z 7 sierpnia 1944, kiedy to 8 tysięcy młodych mężczyzn wywieziono z Krakowa. Po tym wydarzeniu zamieszkał na stałe w pałacu

arcybiskupim, przy ul. Franciszkańskiej. Arcybiskup Sapiecha w ten sposób starał się uchronić swoich seminarzystów przed represjami.

Od marca 1945 roku po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną wznowiono jawnie działalność uniwersytetu. Przyszły papież uczęszczał na wykłady w aulach UJ, na trzecim roku teologii. Pod kierunkiem Ignacego Różyckiego, wykładowcy teologii dogmatycznej, zaczął pisać pracę doktorską *Cnota teologiczna wiary u św. Jana od Krzyża*.

Działal także aktywnie w Bratniej Pomocy Akademickiej. Ta organizacja samopomocowa studentów nadzorowana wówczas przez znakomitego profesora Stanisława Pignonia, zajmowała się krzewieniem ducha chrześcijańskiej solidarności wśród studentów, ale także bardziej praktycznymi wówczas sprawami: rozdzielaniem paczek z darów z USA i przydzielaniem przyjezdnym studentom nielicznych miejsc w domach studenckich. W dniu 9 IV 1945 Karol Wojtyła będąc przedstawicielem Wydziału Teologicznego na walnym zebraniu Bratniaka został przez kolegów i koleżanki wybrany wiceprezodniczącym zarządu, obok prezesa Józefa Trojanowskiego.

Po święceniach kapłańskich w listopadzie 1946 roku kardynał Sapiecha nakazał jednak świetnie zapowiadającemu się księdzu, wyjechać na studia do Rzymu. Tam ks. Karol Wojtyła zapisał się na tzw. *Angelicum*, czyli prestiżowy uniwersytet prowadzony przez dominikanów w Rzymie.

19 VI 1948 otrzymał w Rzymie doktorat z teologii za pracę *Wiara w myśli św. Jana od Krzyża*. Ten doktorat został następnie uznany w Krakowie 16 grudnia tego samego roku, z oceną *Magna cum laude*, co definitywnie nadało mu tytuł doktora świętej teologii. Tak znakomity wynik pozwolił na kontynuację studiów na wyższym poziomie, mimo obowiązków duszpasterskich w parafii w Niegowici, a potem u św. Floriana w Krakowie.

Ostatecznie w 1951 roku Karol Wojtyła zaczął pracować nad habilitacją, otrzymując roczny urlop z obowiązków w parafii św. Floriana w Krakowie. Dzięki pomocy ojca prof. Różyckiego nowy administrator diecezji - wygnaniec ze Lwowa - abp. Eugeniusz Baziak zgodził się na dalszą karierę naukową zaledwie 31-letniego księdza, właściwie oceniając jego możliwości intelektualne. Tematem pracy habilitacyjnej miała być refleksja nad próbą budowy moralności katolickiej na podstawie systemu etycznego Maxa Sche-



(ot. J. Fedorowicz (1953 r.))

lera. Dlaczego właśnie filozof niemiecki? Otóż jednym z najbardziej znanych profesorów krakowskich był Roman Ingarden, uczeń Edmunda Husserla, twórcy tzw. Szkoły fenomenologii. Husserl współtworzył ten prąd filozoficzny, przed wojną w Getyndze właśnie z Schelerem, który w swojej teorii wartości zwracał szczególną uwagę na osobę ludzką. Ta myśl jest bliska filozofii chrześcijańskiej - personalizmowi, która stawia godność osoby ludzkiej jako Dziecka Bożego na pierwszym miejscu. Oprócz pracy naukowej w ramach Wydziału Teologicznego UJ, ksiądz Wojtyła poświęcał się posłudze kapłańskiej celebrując Msze u św. Katarzyny, spowiadając w Kościele Mariackim, czy wreszcie prowadząc w tych ponurym okresie duszpasterstwo akademickie dla studentów UJ i Politechniki, przy kościele św. Floriana.

Trzeba sobie uzmysłowić, że lata tzw. Polskiego stalinizmu 1948-1956, były jednym z najtrudniejszych okresów w dziejach polskiego narodu. Represje dotyczące całego społeczeństwa, a więc i kościoła, nie miały sobie równych w powojennej historii Polski. Będący u władzy komuniści szkoleni w Moskwie, postawili sobie za cel szybkie wprowadzenie w życie materialistyczno-ateistycznej pseudonauki rozprawiając się okrutnie z wszelkimi próbami oporu. Warto w tym momencie chociażby, wspomnieć aresztowanie na 3 lata 1953-56 prymasa Wyszyńskiego, proces biskupa kieleckiego Kazimierza, rzekomego szpiega amerykańskiego, pokazowy proces kapłanów z kurii metropolitalnej w Krakowie, czy wreszcie zamknięcie, po odmowie umieszczenia bałwochwalczego nekrologu Stalina w marcu 1953 roku, „Tygodnika Powszechnego”, jedyne niezależnego katolickiego pisma za żelazną kurtyną. Walka ze społeczeństwem nie ominęła także uczelni wyższych, które w ramach planu 6-letniego miały wyprodukować 146 tysięcy inteligencji socjalistycznej.

C.d.n.

kartki z kalendarza

Obchody rocznicy zwycięstwa

Adam Dobroński

Będziemy jeszcze powracać do dni kwietniowych i majowych 1945 roku w kontekście świętowania tej rocznicy po 60 latach. Raz jeszcze okazało się, że przeszłość bardzo silnie wpływa na teraźniejszość, ta zaś z kolei sprawia, że zmieniają się oceny dawnych wielkich wydarzeń. Przykładem pierwszym niechaj będzie wyzwolenie Bolonii w dniu 21 kwietnia 1945 r.

Bohaterowie

Henryk Świdorski dostał się we wrześniu 1939 roku do niewoli sowieckiej, musiał pracować na terenie Donbasu, a następnie w morderczych warunkach na półwyspie Komi. Odzyskał ze sporym opóźnieniem wolność na mocy układu Sikorski-Majski, dotarł do wojsk formowanych przez gen. W. Andersa i jako pancerniak brał udział w walkach 2 Korpusu Polskiego na ziemi włoskiej. Jak wielu rodaków swój szlak bojowy zakończył właśnie w pięknym mieście Bolonii, znanym między innymi z najstarszego uniwersytetu w Europie (1088 rok). Nie został we Włoszech, choć miał ku temu sposobność - bardzo życzliwą była mu urokliwa rzymianka. Nie zdecydował się też na pozostanie w Wielkiej Brytanii, bo z kraju dochodziły prośby siostr o powrót. Dosyć miał poniewierki, pracy u obcego, zaryzykował więc, wrócił. Z obawy przed nową władzą zamieszkał w Warszawie licząc, że tu się zgubi w tłumie. Niestety...

Urząd Bezpieczeństwa znalazł go. Zaproponowano mu mieszkanie i stałą płacę. Miał się zatrudnić w Ambasadzie USA, gdzie potrzebowano właśnie kierowców i notować, jakie ilości i czego tam zwożą, co mówią, kto tam przychodzi. Pan Henryk wykipił się słabą głową do zapamiętywania szczegółów i poszukał na własną rękę pracy. Udało się, już więcej nikt go nie nachodził z równie „atrakcyjnymi” propozycjami. Żył więc biednie, ale godnie. Dopiero w latach siedemdziesiątych odwiedził znane zakątki we Włoszech, odnowił znajomości. Jako kombatant wziął też udział w uroczystościach 60-lecia bitew o Monte Cassino i Bolonię. Czy jeszcze tu kiedyś przyjedzie, by stanąć przy grobach kolegów, wspominać Ich i ten czas dumny, a tragiczny? Szybko przerzedzają się szeregi polskich weteranów walk okresu 2 wojny światowej.

Antoni Łapiński pochodzi, jak na potomka drobnej szlachty wypadło, z Łap. 22 października 1939 roku jego starszy brat Józef komentował głośno trwające wówczas wybory sowieckie. Ktoś niestety doniósł i wyrok brzmiał - 10 lat łagrów. 13 kwietnia 1940 enkawudziści wywieźli na wschód także rodziców skazanego, dwóch braci (w tym Antoniego) i siostrę. Odnalazli się wszyscy w Kazachstanie, przetrwa-

li szczęśliwie do lata 1941 roku. Józefowi i Antoniemu udało się dołączyć do wojska gen. W. Andersa. Jeden dostał przydział do piechoty, drugi do artylerii. I oni zakończyli walki pod Bolonią, młodszy zdążył zrobić maturę w „Szkołe Karpackiej”. Po zakończeniu wojny Józef, pamiętając sowiecki raj, wybrał status emigranta w USA, Antoni natomiast wrócił do Polski, obierając Warszawę za miejsce zamieszkania. Podczas tegorocznych uroczystości powiedział mi, że cięży na nim grzech zaniedbania. W okolicy Ozimo zginął bowiem bliski mu Zygmunt Rosłan. Mimo poszukiwań Antoni Łapiński nie wie, gdzie jest grób tego sybiraka i żołnierza 2 Korpusu, nie zdołał też odszukać rodziny dobrego kolegi.

Fakty i interpretacje

O zdobyciu Bolonii napisano sporo, aktualnie brakuje jednak obszernych opracowań. Po przełamaniu Linii Gotów 2 Kor-

mieść miasta nie napotykając oporu, a godzinę później znaleźli się na Piazza Maggiore. Wówczas to w mieście zaczęli też ujawniać się włoscy partyzanci, dwie godziny później wjechały czołgi amerykańskie. Bolonia była wolna! Polaków uhonorowano między innymi wpisami do księgi miejskiej, odznaczeniami.

W Museo Memoriale della Libertà obejrzelśmy fragmenty filmu nakręconego 21 kwietnia 1945 roku. Widać na nim tych pierwszych żołnierzy polskich. Szli jeszcze pełni obaw, z pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału, bacznie obserwując dachy, okna, załamania murów. Nie bardzo wiedzieli jak się zachować, bo bolończycy wybiegający z domów próbowali ich obdarować kwiatami i butelkami wina, chcieli uściskać niosących wolność; ucieszyła ich, ale i zdziwiła obecność Polaków.

W 1995 roku odbyła się uroczystość 50-lecia wyzwolenia Bolonii, zjechało wówczas wielu naszych kombatantów. Byli mile witani, lecz w defiladzie zwycięstwa znaleźli się na końcu kolumny, fetowano bowiem przede wszystkim byłych włoskich partyzantów, ich zejście z gór do miasta. W tym roku uroczystości 21 kwietnia odbyły się w Bolonii w ogóle bez polskich weteranów, a następnego dnia, kiedy do miasta dojechały i doleciały już grupy polskie, pod pomnik poświęcony gen. W. Andersowi nie przybył nikt z przedstawicieli władz. Syndyk Bolonii w otoczeniu innych notabili miejscowych pojawił się

dopiero 23 kwietnia na cmentarzu polskim (była wówczas i oficjalna delegacja z Kraju), a mówił... głównie o partyzantach włoskich. Notabene, Bolonia pozostaje bastionem sił lewicy, ciekawostką niechaj będzie fakt, że park ze wspomnianym pomnikiem znajduje się przy ulicy Lenina. Historia wie swoje, a politycy mają zobowiązania i zamiary.

Humory poprawiły się nam w mieście Imola. Pani Novela Bettini zapamiętała dobrze polskich żołnierzy, którzy i tu zakończyli rządy Niemców oraz kolaborantów włoskich. Byli mili, pokazywali zdjęcia, modlili się. Ona też

przez wszystkie lata powojenne modliła się za przybyszów z dalekiego kraju, przypominała o ich czynach. Od kilku miesięcy Imola ma pomnik wdzięczności polskim wyzwolicielom. Dołączona tabliczka informuje, że błogosławił tej inicjatywie Jan Paweł II. Przed pomnikiem zgromadzili się weterani, delegacje szkół z Kraju noszących imiona związane z dziejami 2 Korpusu Polskiego, przedstawiciele Wojska Polskiego, harcerze, członkowie delegacji oficjalnej. Potoczyły się wspomnienia, z obu stron padły słowa podziękowań. Tu nie było już polityki, górę wzięły ludzkie uczucia.



pus Polski toczył ciężkie boje w Alpach Emiliańskich, był według słów Ryszarda Kazimierza Lewańskiego „kołem zamachowym” 8 Armii brytyjskiej. Od 2 stycznia 1945 roku do 8 kwietnia tego roku front zatrzymał się na rzece Senio, a potem znów trzeba było zdobywać kolejne pozycje nieprzyjaciela, budowane w oparciu o rzeki. Opór stawiali tu podporządkowane jednostki niemieckie: 26 Dywizja Pancerna, 4 Dywizja Spadochronowa, a w końcówce i 1 Dywizja Spadochronowa („Zielone diabły”), znana polskim żołnierzom z walk o Monte Cassino. 21 kwietnia nocą ku Bolonii poszła na rozpoznanie część 9 batalionu 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Około godziny 5 rano dotarli do przed-



własnym głosem z Polski

POWRÓT Z GOLGOTY WSCHODU

Karol Badziak

Jako student Uniwersytetu Warszawskiego byłem inicjatorem i organizatorem Studenckiego Komitetu Pomocy Repatriantom. Działo się to w gorących dniach Października 1956. Ponieważ nigdy nie wiadomo, czy znów się taka potrzeba nie pojawi, pozwolę sobie w skrócie opowiedzieć dzieje tamtej akcji.

Chodziło nam wtedy oczywiście o niesienie pomocy, w szczególności osobom wracającym z łagrów. Witaliśmy ich serdecznie na dworcach, pomagaliśmy nosić walizki (?), udzielaliśmy pierwszej pomocy i pierwszych informacji. Akcja ta odbiła się tak szerokim echem w stolicy, iż przerosła nasze skromne pierwotnie, zamiary. Poruszaliśmy kamyk, który uruchomił potężną lawinę społecznej ofiarności i może jeszcze coś więcej w ludzkich sercach.

Skloniło nas to do rozszerzenia całej sprawy na kraj. Bez nadmiernych uzgodnień z „czynnikami” i przesadnych konsultacji, w gronie dyskretnych przyjaciół, sporządziliśmy listę stu warszawskich osobistości i wysłaliśmy do nich zaproszenia, aby w dniu 15 grudnia 1956 roku były uprzejmie przybyć do gmachu Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjawili się 58 osób, w tym przedstawiciel MSW bez zaproszenia.

Mimo, iż był to grudzień czuło się w powietrzu odwilż. Patos wtedy królował w narodzie, więc zagaiłem: „Obaliliśmy stalinowskie mury zagradzające drogę do całkowitej wolności człowieka, a teraz pora i druty kolczaste usunąć”. Wybitne osobistości słowa przejętego swą rolą studenci przyjęły z pełnym zrozumieniem i w rezultacie powołano natychmiast do życia Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom. Wybrano Zarząd w skład którego weszli: Władysław Bienkowski - przewodniczący, Karol Badziak i Ryszard Saper - wiceprzewodniczący oraz Irena Domańska, Helena Dworakowska, Hugon Hanke, Julian Maliniak, Józef Mieszkowski, Jerzy Wroński, Michał Wiszniewski, Jerzy Zagórski, Monika Zeromska i ks. Jan Zieja - przedstawiciel osobisty prymasa Polski.

Następnego dnia ukazała się w prasie informacja o tym wydarzeniu. W końcu nie od parady byliśmy studentami dziennikarstwa. Wiadomość poszła w świat. W całym kraju zaczęły powstawać spontanicznie wojewódzkie, powiatowe, gminne, fabryczne, uczelniane komitety pomocy. Do najofiarniejszych zaliczyć trzeba FSO na Żeraniu, Stocznnię Gdańską, Narodowy Bank Polski, Zakłady Cegielskiego i Polską Akademię Nauk.

Strumień - dolarów popłynął do nas z całego kraju i całego świata. Najbardziej szczerymi, jak zawsze, okazały się organizacje polonijne, zwłaszcza Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek b. Żoł-

nierzy AK z Argentyny, Polska Macierz Szkolna, Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji, Klub Niezależnych Polaków z Chicago, Federacja Kobiet Polskich w Toronto, Komitet Pomocy Dzieciom z Kanady, American Relief for Poland - Nowy Jork, Inomeuropeisk Mission - Szwecja oraz osoby prywatne, wśród których - jak pamiętam po tylu latach - wyróżniły się wyjątkową ofiarnością: Pan Mioduski z Nowego Jorku, Pan Płóciennik z Londynu, Pani Ligocka z Los Angeles, tudzież firma Poray z Chicago. Wybaczą mi, iż ich imiona wyleciały mi z pamięci, jak i ci liczni, których nazwisk zapomniałem.

Ten charytatywny entuzjazm naszych rodaków, wzbudził u naszych wschodnich sąsiadów niepokój, a i nasze władze podejrzliwie przyglądały się poczynaniom nowych społeczników, odbiegających standardem od reglamentowanych działaczy. Dla agend rządowych, odpowiedzialnych za sprawny przebieg akcji osiedleńczej, działalność nasza była znaczną ulgą, ale jednocześnie kłóciła się wyraźnie z ówczesną doktryną nie dopuszczającą do szerzenia jakichś tam filantropii.

Najwięcej podejrzeń resortu spraw wewnętrznych budziła praca naszej Sekcji Poszukiwań i Informacji. Głównym zadaniem członków tej Sekcji było sporządzanie i aktualizowanie ewidencji Polaków przebywających w ZSRR, zwłaszcza w miejscach odosobnienia. Zasłużyły się tu najbardziej harcerki ze szkoły im. Królowej Jadwigi w Warszawie. Cieszę się, że po 49 latach mogę im po raz pierwszy publicznie podziękować za ich ciche i skrupulatny wysiłek. Sporządziły bowiem kilkaset tysięcy kartotek, robiły spisy zbiorcze, alfabetyczne, rzecz jasna pod fachową opieką osób, które z wielkim poświęceniem i troską przez dłuższy czas i bez większego rozgłosu zajmowały się zbieraniem informacji i wywiadów od ludzi wracających z sowieckich łagrów. Otrzymywaliśmy także listy bezpośrednio z obozów błagające o pomoc w wydestynowaniu się z tego piekła. Rozpaczliwe listy nadsyłały także rodziny męczenników, aresztowanych i wywiezionych z Polski w różnych latach już po wojnie.

Zbilansować wszystkich tych ludzkich krzywd i cierpień do końca się nie uda. Pełne wykazy nazwisk wysyłałyśmy do Moskwy. Władze radzieckie twierdziły niezmiennie, że nasze wykazy nie zgadzają się zupełnie z ich dokumentacją. Niestety

ta żmudna, skrzętna i z wielkim oddaniem wykonywana praca setek szlachetnych ludzi przynosiła mierne efekty.

Władze radzieckie dość selektywnie wypuszczaly Polaków ze swego, chyba nieco przesadnie gościnnego kraju.

Największe szanse na wyjazd mieli ludzie starzy, niedołęzni, sieroty i element kryminalny, wedle oczywiście kwalifikacji kodeksu sowieckiego; najmniejsze - ludzie młodzi, zdrowi i sprawni, pracujący w kołchozach, a więc automatycznie bez dowodów osobistych, potwierdzających ich narodowość i obywatelstwo, uzależnionych bez reszty od kaprysów swoich nadzorców, no i osoby znajdujące się na dalekiej północy, bynajmniej nie w charakterze kuracjuszy. Wynaleziona przez carów niewolnicza forma zagospodarowywania tamtejszych terenów, znalazła w nowej władzy godnych kontynuatorów.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów wyhamowywania tempa repatriacji była niedostateczna informacja o tej akcji na obszarach północnych i południowych ZSRR, a nierzadko jej całkowity brak. Ludzie przypadkiem dowiadawali się o możliwości wyjazdu. Radziecka administracja była nad wyraz pomysłowa w stwarzaniu utrudnień. Zdarzało się, że zezwalano na wyjazd matce z córką, a ojca z synem zatrzymywano. Innym razem zezwalano na wyjazd całej rodzinie z wyjątkiem jednej osoby, traktując ją jako zakładnika. To był system a nie przypadek lub widzimisię jakiegoś *socczynownika*.

Najbardziej utrwalił się w mej pamięci wypadek jednego oficera, bohatera walk spod Monte Cassino, który pod koniec roku 1948 postanowił z Rzymu powrócić do Lwowa, gdzie mieszkała jego żona z którą nie widział się od 1939 roku. Otrzymał odpowiednią wizę z ambasady radzieckiej, a jednak po przekroczeniu granicy natychmiast go aresztowano i zesłano na osiem lat do obozu. Dopiero po odbyciu całego wyroku spotkał się z żoną i oboje przyjechali do Polski. Ich zdrowiem - na naszą prośbę - zajęli się najwybitniejsi warszawscy lekarze.

Warto podkreślić, że repatriacja popaździernikowa odbywała się bez żadnej umowy regulującej jej tryb i wielkość. Strona radziecka niechętna była w ogóle podpisywaniu jakichkolwiek dokumentów w tej sprawie i odwlekała termin spotkania delegacji rządowych. Wizyta Gomułki załatwiła problem tylko w sposób ramowy. Zresztą Gomułka, którego fałszywy wizerunek pocziwca przechował się w pamięci części społeczeństwa do tej pory, zajmował w kwestii powrotu do kraju, zwłaszcza Akowców, stanowisko wyjątkowo parszywe. Streszczało się ono w formule: „Každy łagiernik po powrocie do kraju jest wrogiem socjalizmu. Czyż jest wobec tego sens powiększać liczbę tych wrogów?”

Właśnie taki zimny tok rozumowania zaprezentował Gomułka na zebraniu POP (Podstawowa Organizacja Partyjna) w

FSO na Żeraniu. Gomułka był najpierw komunistą, dopiero potem Polakiem, co



Chruszczow i Gomułka

jak na przywódcę partii było rzeczą wyścigową, lecz na przywódcę narodu, jakim się mienił, to stanowczo za mało. W końcu doszło jednak w Brześciu do spotkania niższych urzędników w sprawie ustalenia choćby w przybliżeniu liczby Polaków mających wrócić w ramach tej umowy „na gębę”. Ustalono 315 tysięcy osób. Tę poufną liczbę przekazał naszemu Komitetowi wiceminister MSW Zygfryd Sznek.

Powstał w związku z tym zasadniczy dylemat moralny, gdyż w ramach tego limitu wydostawali się ze Związku Radzieckiego Żydzi, którzy tranzytem przez Polskę udawali się do Wiednia, a stamtąd do Izraela. W trakcie przejazdu otrzymywali od naszego rządu kieszonkowe wielkości trzymiesięcznych poborów nauczyciela szkoły podstawowej. Zajęliśmy w tej sprawie stanowisko humanitarne, wychodząc z założenia, że nie wolno tym ludziom zamykać ostatniej furty, ufając jednocześnie, że w razie potrzeby strona radziecka podejdzie elastycznie do ustalonego (przez siebie) limitu. W rzeczywistości, wskutek wyrafinowanych utrudnień, limit ten nigdy nie został przekroczony i z drugą falą repatriacyjną zdołało zabrać się do Polski zaledwie 265 tysięcy ludzi.

Rosjanie może są dziwni, ale nie pozbawieni realizmu i gdyby wówczas Gomułka mocniej ich naciskał, przedkładając interes narodowy nad interes swego reżimu, była okazja przyjazdu do kraju większej liczby rodaków. Zresztą pracę naszych komitetów traktował jako zakamuflowaną działalność antyradziecką i spotykaliśmy się z coraz większymi ograniczeniami. Najdrastyczniejszym tego dowodem był brak zgody na uruchomienie Społecznego Funduszu Repatriacji i Osadnictwa. Włożyliśmy wiele energii i wysiłku w zrealizowanie tej sprawy. Zajmował się tym przede wszystkim jeden z najbardziej szanowanych ludzi w Polsce - prof. Witold Trzeciakowski. Opracował statut fundacji, określił formy i zakres działania, wszystko bezskutecznie i bezowocnie, bo zgody na rejestrację nie uzyskaliśmy.

W końcu strumień repatriacji wysechł, strumień społecznej ofiarności się skurczył, wszystkie Komitety Pomocy Repatriantom podmieniono w 1959 roku Polskimi Komitetami Pomocy Społecznej - organizacją nader *odspolecznią*, mimo to spełniającą jakąś pozytywną rolę. I wtedy dopiero wielu ludzi w gmachu Komitetu Centralnego PZPR i w ambasadzie radzieckiej odetchnęło z ulgą.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

RÉFLEXIONS FAITES

La marche des Vivants à Auschwitz-Birkenau, organisée en Pologne avec la participation des autorités de l'État, a rassemblé cette année 20000 personnes, la plupart venues d'Israël, avec le Premier ministre Ariel Sharon en tête.

Pour la première fois, les autorités israéliennes ont insisté sur le fait que leurs compatriotes ne devaient pas considérer les Polonais comme responsables de la Shoah. C'est tout le pays qui a été victime du nazisme et l'existence de collaborateurs isolés ne doit pas jeter le soupçon sur toute la population. Ce sont bien les Allemands qui sont responsables de l'holocauste. Il est bon parfois de rappeler les vérités premières, surtout aux jeunes qui découvrent les horreurs de la Seconde Guerre mondiale. Une pensée me vient à l'esprit : verra-t-on un jour une marche des Vivants à Katyń pour honorer les victimes de la barbarie soviétique, avec Vladimir Poutine en tête du cortège officiel ? On en est encore très loin. Les Russes ne veulent pas reconnaître que ces massacres ont été un crime contre l'humanité et refusent l'accès aux archives qui pourraient faire toute la lumière sur cette tragédie. C'est sous cet angle qu'il faut considérer les cérémonies du 60^e anniversaire de l'armistice, célébré en grandes pompes à Moscou le 9 mai. Fallait-il y aller, fallait-il boycotter ? Tant que les choses n'ont pas été normalisées du côté de la Russie, il aurait été préférable de s'abstenir. Les Russes ont payé un lourd tribut à la victoire et leur participa-

tion à la guerre contre les Allemands a permis de terrasser l'Allemagne nazie. C'est un fait incontestable et il faut rendre hommage aux soldats soviétiques qui y ont laissé leur vie. Mais il faut en même temps dénoncer l'accord germano-soviétique qui a permis à l'Allemagne de déclencher la guerre, il faut aussi dénoncer les massacres perpétrés par l'armée rouge, les déportations et toutes les exactions qu'elle a commises. Il faut aussi reconnaître que la victoire contre le nazisme a signifié en même temps pour l'Europe centrale et orientale une occupation et le joug du communisme imposé pendant quarante-cinq ans. C'est tout cela que les Russes ne sont pas prêts de reconnaître ou refusent de le faire. La réconciliation avec la Russie prendra encore beaucoup de temps. Les mentalités dans ce pays doivent évoluer, mais elles le font très lentement car plus de soixante-dix ans de régime soviétique ne s'effacent pas d'un coup d'éponge, surtout au moment où Staline est réhabilité d'une manière insidieuse. Le président Bush a reconnu que les Américains avaient une part de responsabilité dans les partages de l'Europe de l'après-guerre. Poutine, jusqu'à aujourd'hui, n'a fait que jouer sur les mots en parlant de tragédie.

Du côté de la politique polonaise intérieure, nous voilà à nouveau devant une tragédie dont seuls les politiciens polonais ont le secret. Depuis des mois, il était question d'autodissolution de la Diète et de la convocation d'élections législatives anticipées. Je vous avais fait part des appels de l'opposition et des « hésitations » du SLD à ce sujet. Je mets le mot entre guillemets car si certains députés de cette formation avaient bien compris qu'il n'était plus possible de continuer comme cela, avec des hommes corrompus dans leurs rangs et une opinion publique hostile, une grosse majorité ne voyait pas les choses de la même façon. On avait cru qu'un débat s'était instauré au sein de la formation postcommuniste, mais ce n'était qu'une façade pour donner le change. Faisant fi de leur conscience, les députés SLD ont finalement voté contre les différentes résolutions tendant à la dissolution immédiate de la Diète. Nous voilà donc partis pour observer la législature jusqu'à son échéance normale, au mois de septembre prochain. Entre temps, les élus SLD auront tenté de forcer une loi favorisant les petites formations, pour leur permet-

tre de grappiller quelques sièges aux élections. Il faut rappeler que dans une période antérieure, ils avaient voté une loi ne donnant aucune chance aux petits, pour pouvoir tout rafler comme ils l'ont fait. C'est bien le principe de vénalité qui guide les héritiers du communisme polonais, puiser l'argent là où il est en restant bien au chaud sur les bancs de l'hémicycle. Le seul qui a tenu parole, c'est le Premier ministre Marek Belka qui a donné sa démission comme il l'avait annoncé depuis longtemps. Mais le président de la République ne l'a pas acceptée et nous voilà avec un gouvernement intérimaire pour quelques mois. La situation est d'autant plus étrange que le professeur Belka est allé renforcer les rangs d'un nouveau parti en création, le parti démocrate, basé essentiellement sur les cendres de l'UW (Union de la liberté). Ce parti se plaçant dans l'opposition à la majorité et au gouvernement en place, nous sommes en présence d'un Premier ministre en opposition avec lui-même. Descartes n'aurait vraiment jamais pu être polonais.



punkt widzenia

Zaklinanie prawdy

Paweł Osikowski

Czy prawda jest jadowym węzem, którego trzeba koniecznie zaklinać, by zahipnotyzowana tańczyła, jak chce, i jak jej zagra jakiś kolejny fakir-autorytet, i aby przypadkiem nie ukąsiła go jadowicie w... dobre, bezkrytyczne i obłudne samopoczucie?

Nie wiem, ale - doprawdy - obserwując, jakich sztuczek dokonują różni poważni niby ludzie - trzymający różną, poważną władzę, zaczynam mieć poważne wątpliwości. No bo rzeczywistość, zaniechana niegdyś, a wstydliva prawda - o czynach, prawda o postawach, prawda o słowach, prawda o wielu spośród nas - tchórzliwie ukryta i ukrywana przez wtajemniczonych w mroku... przed światłem, przed wstydem, przed karą, ale i przed wybaczeniem, zapomniana, dzisiaj ma porażającą, śmiertelną niemal siłę - jak wąż w ciemnym koszyku, kiedy naiwnie włożyć do niego gołą rękę.

A zatem - może lepiej wciąż udawać, pozorować poszukiwanie prawdy, mówić o historykach, jako jedynych depozytorach niewygodnej, trudnej prawdy; a dalej... prowadzić sobie strusią politykę strachliwego i coraz głębszego chowania prawdy, by przypadkiem nie ujrzała światła dnia, by nie zgorszyła - o zgrozo - maluczkich, by nie zrobiła choćby cienia przykrości starzejącym się przecież przestępcom, zdrajcom, konformistom, konfidentom, zwykłym cynikom i... kolegom z „towarzystwa” też.

Prawda widocznie nie jest też i racją stanu współczesności, o którą chcieliby zabiegać jej moiżni i medialni. Rzecz w tym jednak, że chcąc swego czasu zakopać jak najgłębiej brzydką

prawdę o życiorysach i beztroście moralnej „swoich” współczesnych, układali się i wchodzili w alianse z największymi szubrawcami, jakich nosiła „Ta ziemia”, że ufali kłamcom, ludziom, których wrogość wobec społeczeństwa, drugiego człowieka, wobec etyki, dobra, prawdy były ich zawodem, życiowym wyborem. Nic, tylko pogratulować przenikliwości, ale... wróćmy do naszych węży. Otóż to nie prawda, nawet ta najbardziej bolesna i uwikłana w kontekst sytuacyjny, jest największym wrogiem dobra, uczciwości, w końcu i wolności, ale zupełnie infaantylnie, pogańskie wręcz przeświadczenie, że jak zamkniesz się oczy, albo schowa prawdę pod dywan, czy zabetonuje w archiwum, to przestanie ona istnieć i przestanie nam... dokuczać. No przecież nic bardziej złudnego i naiwnego, i doskonale widzimy to... u innych, u Putina na przykład - chowającego prawdę pod stekiem kłamstw, na użytek Chirac'a, czy rosyjskich emerytów? A u siebie...? Na swoim podwóreczku jest zawsze jakaś nasza wyższa racja stanu, dziejowa konieczność, które usprawiedliwiają, które mają legitymować odesłanie raz na zawsze prawdy do lamusa, do użytku badaczy historii... za sto lat - z adnotacją „prawda ściśle tajna”. I w ten nieskomplikowany sposób znowu, mozolnie, przez 15 straconych lat - w imię humanitaryzmu oczywiście - próbujemy budować nasz wspólny „Dom”, jego fundamenty - naszą praworządność, naszą moralność, naszą wolność, naszą autentyczność, nasze autorytety... - na półprawdach, na fałszywych prorokach, na ludzkich słabościach, na strachu przed... prawdą, przed ujawnieniem schowanej głęboko prawdy, całej prawdy, tylko prawdy, jedynej prawdy.

I nic wam nie da spokojnego snu, immunitetu moralnego, nic nie uwolni od ciągłego strachu, od brnięcia w kolejne kłamstwa, od obłudy, słusznych podejrzeń i szeptów, wstydu rodzin, samobójczych myśli i własnej, żalosalnej fizjonomii w lustrze - tylko uwolniona prawda, tylko wyzwolona prawda was wyzwoli.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndal

26 kwietnia 2005 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Paryżu wybitna polska malarka Joanna Wierusz-Kowalska. Miała 74 lata, we Francji mieszkała od 1962 r.



Była osobą bardzo znaną w Paryżu - miała tu wielu przyjaciół i wielu wielbicieli. Przyjaźniła się z Józefem Czapskim i Janem Lebensteinem - dwoma polskimi kolegami „po fachu”. Znała Salvadora Dali i André Bretona. Umiała bardzo inteligentnie rozmawiać i bardzo inteligentnie słuchać. Zawsze znajdowała czas dla osób potrzebujących pomocy czy porady. A ponieważ potrafiła pracować rozmawiając jednocześnie, znajomi wiedzieli, że nie przeszkadzają jej w malowaniu opowiadania o swych kłopotach.

Joanna Wierusz-Kowalska pochodziła ze znanej rodziny malarzy. Jej dziadek Alfred Wierusz-Kowalski był renomowanym artystą szkoły monachijskiej. Ojciec Czesław zyskał sławę w Polsce. Joanna ukończyła warszawską Akademię Sztuk Pięknych. Lubiła wspominać swych wielkich profesorów z tej szkoły - Nachta-Samborskiego i Borucińskiego. Pierwszy uczył ją malarstwa, drugi konserwacji zabytków. Ten drugi fach okazał się bardzo pożyteczny we Francji, gdzie w latach 60-ych, praktycznie nie było konserwatorów dzieł sztuki. Joanna Wierusz-Kowalska mogła dzięki temu nie tylko dokonać wiele dobrego dla niejednego zniszczonego obrazu, ale także zapewnić sobie podstawowe warunki do własnej pracy artystycznej.

Uprawiała malarstwo abstrakcyjne, a głównym tematem jej poszukiwań artystycznych było światło. Na początku lat siedem-

dziesiątych, operowała przede wszystkim formami quasi architektonicznymi, które sugerowały materialność światła. Światło wydobywało się jakby z głębi obrazu - było tajemnicze, czasami dyskretne i niewielkie, ale bardzo obecne. W późniejszym okresie, zapewne pod wpływem przeżyć związanych ze stanem zdrowia, Joanna Wierusz-Kowalska, ogromnie rozjaśniła swą paletę. Obrazy malowane były lekkimi dotknięciami pędzla, a światło i ruch stały się dominującymi elementami twórczości. Ruch, do którego artystka przywiązywała wielkie znaczenie, miał charakter wirującej siły, wydobywającej się ze świetlanej pustki - centralnego punktu obrazu. Osoba oglądająca obraz, miała wrażenie, że patrzy na rodzaj tunelu, korytarza, który prowadzi do innego świata, świata ducha i piękna. Paleta malarska stała się barwna, zaczęły dominować błękity - kolory nieba, sugerujące kosmos, wszechświat i nieskończoność. Czasami jej płótna były nasycone złocistą żółcią, jakby ciepłem życiodajnego słońca. Jednocześnie, środki wyrazu były maksymalnie oszczędne, bo artystka nie lubiła przesadnych efektów, bała się „przegadania” swych obrazów. Jeśli chodzi o aspekty techniczne, to Joanna starała się wszystko wykonywać samodzielnie: sama nabijała płótno na krosna i sama je gruntowała - przywiązywała ogromną wagę do solidnej pracy malarskiej od a do z.

Dwa lata temu, Joanna Wierusz-Kowalska szczególnie intensywnie zajęła się rysunkiem. Jej niewielkie szkice, inspirowane przyrodą lub architekturą, robione były ołówkiem. Były zgeometryzowane i bardzo starannie wykonane. Jesienią ubiegłego roku, prace te pokazane zostały na wystawie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, a potem w rodzinnym mieście artystki - Suwałkach. Były to dwie ostatnie ekspozycje malarki. Joanna Wierusz-Kowalska miała w sumie 15 indywidualnych ekspozycji, z tego 7 w Polsce. Jej prace znajdują się w tej chwili w muzeach w Warszawie, Wrocławiu, Białymstoku i Suwałkach, a także w prywatnych kolekcjach we Francji, Polsce, USA, Belgii, Szwecji, Kanadzie, Austrii i Włoszech.

Joanna Wierusz-Kowalska była osobą niezwykle odważną, energiczną i wymagającą - dla siebie i innych. Oburzały ją niesprawiedliwość i zakłamanie. Walczyła z nimi. Walczyła także - z niesamowitą odwagą i wiarą - z własną chorobą. Do końca zachowała wielką miłość do życia i bliźnich.



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Najstarszą powojenną katolicką instytucją wydawniczą na obczyźnie jest Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas (Veritas Foundation Publication Centre) w Londynie. Posiada bogaty wybór książek religijnych, naukowych, historycznych oraz kaset audio i płyty CD. Wydaje „Gazetę Niedzielną” - katolicki tygodnik społeczno-kulturalny informujący, m.in. o Kościele w świecie i w Polsce. Oferuje również całościowe usługi wydawnicze specjalizując się w małonakładowej produkcji książek.

□ Pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii i patronatem b. prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego działa Fundacja Ochrony Zabytków Militarnych. Główne cele Fundacji to: pomoc polskim placówkom naukowym, muzealnym, archiwalnym i bibliotecznym w kraju i za granicą w ewidencjonowaniu, zabezpieczaniu, rekonstrukcji, eksponowaniu i popularyzowaniu zabytków polskiej techniki wojskowej oraz dokonań wynalazców w służbie wojskowej na obczyźnie, a także upamiętnianie miejsc walk stoczonych szczególnie w okresie kształtowania granic (1918-1921) i we wrześniu 1939 roku oraz obiektów stworzonych przez polskich fortyfikatorów.

□ W marcu ukazał się po raz dziewiąty „Informator Polski” wydany przez Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii.

□ W polskim kościele na Ealingu w Londynie odbyło się „Misterium Pasyjne” Stanisława Głowackiego na głosy solowe, chór mieszany i organy. Wystąpiły połączone chóry Schola Cantorum i Chór Koleńników Męskich im. Jana Rumuna.

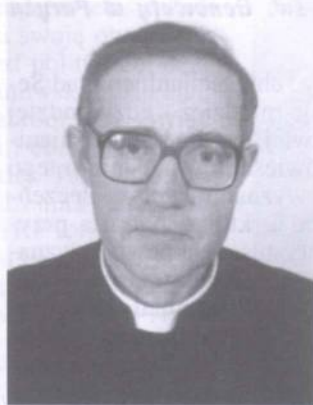
□ W kościele pod wezwaniem Pana Jezusa Miłosiernego przy Oliver Grove w Londynie zaprezentowany został poetycko-muzyczny program „Jestem” Agnieszki Żebrowskiej. Rozważaniom na temat ludzkiego istnienia, relacji z drugim człowiekiem oraz ze Stwórcą towarzyszyła projekcja slajdów autorstwa Ryszarda Szydły.

□ 17 marca zmarł w Londynie inż. architekt Zbigniew Bolesław Jaszczółt, były oficer II Korpusu Polskiego odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i wieloma medalami polskimi i brytyjskimi.

ZAMBIA

□ Od ponad 25 lat posługę duszpasterską w Zambii pełni nasz rodak ks. Stanisław Siwec, kapłan diecezji siedleckiej.

S. Siwec urodził się 1938 r. w Józefowie, powiat łukowski. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego (filozofia i teologia) w Siedlcach 1956-1962 kontynuował naukę na: Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (teologia biblijna) 1963-1967; Pontificium Institutum Biblicum



(biblistyka) w Rzymie 1968-1970; Pontificio Atheneo Antoniano (doktorat z teologii biblijnej) w Rzymie, Sekcja Biblijna w Jerozolimie 1970-1971. Świecenia kapłańskie przyjął w

1962 r. w Siedlcach. Wikariusz parafii: w Terespolu nad Bugiem 1962-1963, św. Stanisława w Siedlcach 1967-1968; wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach 1971-1982; wikariusz, a następnie proboszcz Our Lady of Lourdes Catholic Parish w Mongu (Zambia) 1983-1986, 1990-1992 i 2001-; wykładowca i wychowawca w Spiritual Centre w Lusace 1987-1989; wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim (Ukraina) 1992-2000; duszpasterz i budowniczy kościoła i kilku kaplic w Czemirowcach 1992-2000; wikariusz, a następnie proboszcz St. John's Catholic Parish w Mongu 2000-2001. Autor publikacji książkowej: *La guerre de conquête de Canaan dans le Deutéronome* (Roma 1976). Członek Prisoners' Aid Fellowship w Mongu 1985-1986. Szambelan Jego Świątobliwości 1998.

BIAŁORUŚ

□ Trzej polscy dziennikarze - obserwatorzy podczas wyborów uzupełniających w Grodnie - zostali zatrzymani przez białoruską milicję. Zwolniono ich po kilku godzinach bez słowa wyjaśnienia.

FRANCJA

□ We Francji powołano do życia nowe stowarzyszenie: Souvenir Polonais en France (Pamięć o Polakach we Francji), którego celem jest pielęgnowanie pamięci o tych Polakach, którzy w ciągu wielu wieków polegli za Francję, i tych, którzy dokonali dla niej wielkich czynów. Zadaniem Stowarzyszenia jest utrzymywanie ich grobów, jak również pomników wzniesionych ku ich czci, aby móc przekazać to „światło pamięci” następnym pokoleniom. Adres Stowarzyszenia: Alain Devornique, 77, rue Philippe Fabia, 69008 Lyon.

BELGIA

□ Przy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych powstała Komisja Obrony Godności Narodowej, której przewodniczy Włodzimierz Dropiński z Belgii. Zadaniem Komisji jest odpieranie ataków na polską godność narodową oraz walka z oszczer-

stwami (prasa, radio, telewizja) rzucanymi pod adresem Polski i Polaków.

POLSKA

□ Nowym dyrektorem Czeskiego Centrum w Warszawie została Renata Górecka, Polka pochodząca z Czeskiego Cieszyna, była Miss Czechosłowacji z 1990 roku.

NIEMCY

□ Szkoła Przedmiotów Ojczystych przy Polskiej Misji Katolickiej w Monachium obchodzi jubileusz 20-lecia swojego istnienia. W 1995 szkoła stała się częścią Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech - organizacji działającej w strukturach Polskiej Misji Katolickiej i obejmującej całe przyparafiałne szkolnictwo w Niemczech.

Dokończenie ze str. 3

STALIN WIECZNIE ŻYWY

Jego głos nie przebił się do opinii światowej. Co więcej, musiał znieść dodatkowe upokorzenia. Putin w swoim przemówieniu podziękował za pomoc ze strony USA, Wielkiej Brytanii, Francji, a nawet antyfaszystów z Niemiec i Włoch. Polski, która była czwartą siłą antyniemieckiej koalicji, nie wymienił. Polskiego żołnierza zabrakło też na obelisku odsłoniętym z okazji 60. rocznicy zakończenia wojny. Nieobecność prezydentów państw nadbałtyckich skomentowano w światowej prasie przypomnieniem aneksji tych krajów przez Związek Sowiecki. O tym jak Moskwa zaczynała II wojnę i o jej roli agresora w 1939 roku nie wie prawie nikt. Kwaśniewski zrobił, co mógł, ale po decyzji pojawienia się w Moskwie mógł po prostu niewiele.

Otoczenie prezydenta nadal broni jego decyzji. B. ambasador w Moskwie Stanisław Ciosek, obecnie prezydencki doradca twierdzi, że „przyjdzie jeszcze czas na język dyplomacji i badania historyków”, na „oceny skomplikowanych procesów”. Słowa co najmniej niezrozumiałe. Podobnej oceny nie dokonano przez 60 lat, nie dokonano jej w ostatnim 15-leciu, w stosunku do wypowiedzi Borysa Jelcyna, można mówić nawet o cofnięciu się Moskwy na pozycje z czasów istnienia Związku Sowieckiego. 9 maja utrwalił tylko sowiecką wersję propagandy dla kolejnego pokolenia Rosjan.

Obchody 60-lecia zwycięstwa ZSSR przyniosły tylko pewien przełom w stosunkach historycznych z Niemcami. Putin mówi o tym, że „Rosjanie wybaczyli Niemcom” i wspólnie z kanclerzem Schroederem udzielił wywiadu dla gazety „Bild”, w którym obydwaj politycy wzajemnie się komplementują.

Dla Polaków oglądających paradę wojskową w Moskwie, stuk podkutyh wojskowych butów rosyjskiej armii nadal jest dźwiękiem złowrogim.

Bogdan Dobosz



Polacy na Zachodzie

«Przyjdź Duchu Święty ja pragnę...»

Piotr Fedorowicz

W święto Wniebowstąpienia do polskiego kościoła św. Genowefy w Paryżu uroczycie «zstąpił» Duch Święty.

Otóż tego dnia ksiądz biskup Ryszard Karpiński - delegat Episkopatu Polski ds. Polonii - udzielił sakramentu Bierzmowania grupie polskiej młodzieży z dwóch tutejszych ośrodków duszpasterskich. Jedną część (17 osób) stanowili nasi „rdzenni” parafianie, a do niej dołączyli młodzi (18 osób) z Ośrodka Duszpasterskiego oo. Pallotynów w Arceuil.

Już długo przed rozpoczęciem uroczystości młodzi wraz ze świadkami i rodzinami zgromadzili się przed kościołem. Mimo swobodnych rozmów wyczuwało się doniosły nastrój. W dodatku odświętny i jednakowy strój bierzmowanych dodawał powagi wydarzeniu.

Po powitaniu czcigodnego Gościa, wszyscy młodzi po kolei odczytali uroczystą modlitwę do Ducha Świętego zakończoną odśpiewaniem hymnu *Veni Creator*.

W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do słów wypowiedzianych podczas powitania, „...

że nie łatwo być chrześcijaninem nad Sekwaną”, pytając młodzież - gdzie indziej na świecie łatwiej jest być chrześcijaninem dla ich rówieśników? A mimo tego nawet w wielowyznaniowych społeczeństwach są młodzi, którzy potrafią przyznać się do Chrystusa. Na pewno wyznanie wiary łączy się z wielkimi trudnościami, nawet dzisiaj. Wspomniał, że w czasach komunizmu w Polsce nieprzyjacieli wiary i Pana Boga był widoczny, a teraz wróg jest dyskretny, wślizguje się przez media, przez tak powszechny i „niewinny” Internet. Stąd potrzeba światła i siły Ducha Świętego. Do tego trzeba mieć wiarę. Dalej mówił - „patrzcie na Apostołów. Pan Jezus oznajmia im swoje odejście, a oni pytają - co teraz mają robić. Pytają - czy przywróci ziemskie królestwo Izraela. Po trzech latach bycia przy samym Chrystusie nie rozumieli do końca Jego słów, nie całkiem Mu uwierzyli.

Dopiero potrzeba było Zesłania Ducha Świętego i Jego potężnej mocy. Tak więc korzystajcie z pomocy darów Ducha Świętego od dziś, od zaraz. Ileż jest ludzi w tym kraju chrześcijańskim, którzy nawet nie słyszeli o Duchu Świętym a wy możecie Go mieć!”

Potem Ksiądz Biskup mówił - „Dziś wzywa was Pan Jezus, abyście byli Jego świadkami tu, u siebie, w... Paryżu, ale niewykluczone, że kiedyś w życiu znajdziecie się na przykład w Pekinie i tam też trzeba będzie być świadkiem Chrystusa.” Na koniec kaznodzieja zaapelował, aby młodzi nie zgubili skarbu wiary przekazanego im przez rodziców, żeby nie przerwali 2000-letniego łańcucha wiary i żeby nie zmarowali daru swojego powołania.

Po homilii nastąpił sam obrzęd indywidualnego Bierzmowania każdego z przystępujących do tego sakramentu. Młodzi przyjmowali go z wielką powagą. W czasie ceremonii Ksiądz Biskup zamieniał z każdym z nich kilka słów.

Po liturgii eucharystycznej Ksiądz Biskup bardzo chętnie - z wielką życzliwością pozował do pamiątkowych zdjęć z bierzmowanymi i ich rodzinami. A czas pokaże, które dary Ducha Świętego zaowocują wśród tych 35, dzisiejszych, nastolatków.



fat. P. Fedorowicz

PIELGRZYMKA NA SKALKĘ

Bożdan Usowicz

8 maja, w dzień patrona Polski św. Stanisława odbyła się tradycyjna pielgrzymka z Wawelu do kościoła oo. Paulinów na Skalkę. Te patriotyczno-religijne uroczystości były od zawsze ważnym elementem budowania narodowej świadomości.

Towarzyszyły Polakom nawet podczas okupacji. Dwa lata temu celebrawsem uroczystości był obecny papież Benedykt XVI. W ubiegłym roku kardynał Stanisław Nagy wyraził nastrój Krakowian związany z prowokacją ze strony stowarzyszeń homoseksualistów, którzy w tym samym czasie urządzili sobie „marsz tolerancji”. W tym roku pamięć zabitego w 1079 roku biskupa, który od władzy królewskiej postawił wyżej wartości moralne,

przebiegała pod znakiem wizyty niemieckiego kardynała Joachima Meissnera z Kolonii. Jego obecność miała podwójnie symboliczny charakter. Przybył do Krakowa, by powtórzyć zaproszenie dla młodych Polaków na Światowe Dni Młodych, co było wolą Jana Pawła II i zarazem jako członek niemieckiego episkopatu był szczególnym przedstawicielem obecnego papieża Benedykta XVI.

Procesja na Skalkę była jak zwykle wspaniałym widowiskiem. Pochód otwierały szkoły, poczty sztandarowe, górale i krakowiacy, przedstawiciele parafii, związkowcy z „Solidarności”, strażacy, kolejarze, kominiarze, bractwo kurkowe, zakony żeńskie i męskie, żołnierze z brygady strzelców podhalańskich... Niesiono relikwie z krakowskich kościołów - św. Floriana, św. Jadwigi, św. Stanisława... Szli biskupi i kardynałowie - Meissner, Macharski, Glemp, Nagy... i tysiące Krakowian. →→



o czym piszą inni

Prasoznawca

Podczas moskiewskich uroczystości z okazji 60-lecia zakończenia II wojny światowej, Kwaśniewski swoją obecnością na kremlowskiej trybunie potwierdził, że jest politykiem działającym na szkodę Rzeczypospolitej. Pro Stalinowski Putin znieważył Polskę nie wspominając słowem o zbrodniach sowieckich wobec narodu polskiego, a także o roli i udziale Polski w wojnie, jako członka koalicji antyhitlerowskiej. Tak dalece antypolskie zachowanie Putina było do przewidzenia i dlatego odradzano Kwaśniewskiemu, jako prezydentowi RP wyjazd do Moskwy. Nie dość, że pojechał, to towarzyszył mu Jaruzelski (zresztą odznaczony przez Putina), zaś po haniebnym przemówieniu prezydenta Rosji Kwaśniewski ocenił je pozytywnie. To, że putinowska wizja i ocena II wojny światowej jest zbieżna z wizją stalinowską nie jest nowością. Politycy polscy zgodnie oceniają, że obecność Kwaśniewskiego w Moskwie przyniosła Polsce szkodę. A jego przemówienie wobec kilkunastu pracowników ambasady polskiej w Moskwie było farsą. Nie znalazło żadnego rezonansu w świecie, obecni byli na nim jedynie dziennikarze z Polski. Kwaśniewski przegrał jako polityk i raz jeszcze potwierdził, że bliżej mu do Moskwy niż do obrony dobrego imienia Rzeczypospolitej. Za „Rzeczpospolitą” (10 maja) przekazujemy głosy dwóch czołowych polityków opozycji:

Jarosław Kaczyński: Potwierdziło się przypuszczenie, że Polska będzie całkowicie lekceważona. Putin podziękował antyfaszystom niemieckim i włoskim - małym grupkom, niemającym w rzeczywistości najmniejszego znaczenia. Nie dziękował jednak Polsce i w ogóle jej nie wspominał. Jeszcze raz trzeba powiedzieć, że wizyta prezydenta Kwaśniewskiego w Moskwie nie miała żadnego sensu.

Donald Tusk: Putin, który jawnie stara się kultywować imperialną tradycję Związku Radzieckiego, teraz za największe osiągnięcie uznał pojednanie rosyjsko-niemieckie. Takie słowa dla Polaków są słowami bardzo poważnego ostrzeżenia. Wystąpienie to nie służy prawdziwemu pojednaniu polsko-rosyjskiemu. Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w uroczystościach, których symbolami były między innymi sierp i młot, i portrety Józefa Stalina. Dla Polaków są to symbole katastrofy i tragedii, a nie triumfu i zwycięstwa.

Sповідź Kościoła. Pod takim tytułem w „Tygodniku Powszechnym” (15 maja) ukazał się wywiad z metropolitą wrocławskim, abp Marianem Gołębiewskim, który komentuje za sobą archiwum IPN na temat duchowieństwa:

Nie obawiam się otwarcia teczek, dlatego powołałem komisję do ich zbadania. Obok odkryć bolesnych, wielu wreszcie oczyszcimy z zarzutów albo okaże się, że np. ocenialiśmy zbyt surowo. Pamiętam pokolenie starszych księży: kapelanów wojskowych, żołnierzy AK, działaczy Podziemia. Po wojnie zacierali ślady, zmieniali nazwiska, posługiwali się fałszywymi dokumentami... Większość księży, którzy wpadli w sieć SB, nie wykazała się,

→→ Organizatorzy spodziewali się nawet 100 tysięcy uczestników. Przyszło znacznie mniej, bowiem pogoda okazała się tym razem wyjątkowo niełaskawa. Ołtarz pod kościołem Paulinów przedstawiał Zmartwychwstałego Chrystusa. Były też na nim postacie dwóch pasterzy diecezji - św. Stanisława i Jana Pawła II Wielkiego. Kardynał Meissner nawiązując do pogody, wiatru i deszczu stwierdził, że w mieście takich biskupów nawet padający deszcz zamienia się w wodę święconą.

Uroczystości na Skałce rozpoczęły się od pieśni Gaude Mater Polonia. Niemiecki gość odczytał powitanie po polsku i stwierdził, że niestety na tym kończy się jego znajomość tego języka. Tłumaczenie słów kardynała Joachima Meissnera odczytał kard. Franciszek Macharski. Nawiązywały one do zmarłego Ojca Świętego Jana Pawła II. Kard. Meissner raz jeszcze prosił młodych Polaków, by stawili się w Kolonii, nawet liczniej, niż zamierzali

LES EUROFESTIVES
EUROLINES
présentent à partir de 15h

SAMEDI 4 JUIN 2005
**POLOGNE
EN FÊTE**

DÉFILÉ DE MODE DE LA CRÉATRICE POLONAISE ASKA
CONCERT ÉVÈNEMENT DU GROUPE MORZA PIESN
DANSES FOLKLORIQUES PAR LA TROUPE WISLA
VENTE D'ARTISANAT, EXPOSITIONS, DOCUMENTAIRES, ETC...
ET DE NOMBREUX CADEAUX ET VOYAGES EN POLOGNE À GAGNER !

ENTRÉE GRATUITE

GARE ROUTIERE INTERNATIONALE EUROLINES A BAGNOLET
ACCÈS PORTE DE BAGNOLET OU METRO GALLIENI

moim zdaniem, wyobraźnią polityczną. To był ich główny grzech. Bo kto miał taką wyobraźnię, jak choćby prymas Wyszyński, dobrze wiedział, dokąd zmierza komunizm, jakimi metodami walczy z Kościołem. Niestety, niektórzy żyli złudzeniami, że system może mieć ludzką twarz, że komunizm można pogodzić z katolicyzmem. Naturalnie katolicyzmem nazywanym wówczas „postępowym”, żeby resztę zaszeregować i pognać... Lustracja ogranicza się dziś do kilku księży, podczas gdy Kościół był w tamtych latach odporny na straszne szykany, wręcz bohaterski. Na inne środowiska - głęboko przesiąknięte dawnym systemem, bardzo podatne na inwigilację - przyknieśliśmy oko... Dwa razy rozmawiałem z prof. Leonem Kiereselem i doszliśmy do wniosku, że powołanie komisji jest dobrym rozwiązaniem. IPN, niezależnie od komisji diecezjalnych, będzie nadal prowadził badania - i tych prac nikt nie chce ograniczać. IPN opublikuje wyniki tych prac, ale dlaczego tamtych wydarzeń nie mielibyśmy nasświetlić również np. w naszych pismach katolickich?

PRACA

dla wykwalifikowanych kafełkarzy i instalatorów łazienek w Lille i okolicach. Wymagane prawo jazdy i druk ZUS-u „E-111” dla osób zamieszkałych w Polsce. Wynagrodzenie miesięczne 1200 do 2000 euro. **TEL. 06 26 89 54 42.**

i wypełnili w ten sposób ostatnią wolę Jana Pawła II. Zapowiedział wyjątkowość tego spotkania, któremu będą patronowali aż dwaj papieże - Benedykt i Jan Paweł II z... Nieba. Homilia niemieckiego Kardynała dotyczyła też spraw Europy. Przypomniał on naukę Ojca Świętego rodem z Polski, który zdemaskował komunizm Wschodu, ale i liberalizm Zachodu. Potępił ostro eutanazję i aborcję. Nad Europą „unosi się płaskie myślenie”. „Prawa człowieka są prawami Boga” i „tylko ten, kto zna Boga, zna człowieka”. Przesłanie niemieckiego kardynała było wielokrotnie przerywane oklaskami wiernych.

Msza św. na Skałce stała się podziękowaniem za dar pontyfikatu Jana Pawła II i dziękczynieniem za powołanie Benedykta XVI. Ks. Franciszek Kardynał Macharski przypomniał, że „śmierć jest mostem, a nie przepaścią” i dodał, że Jan Paweł II „pozostaje z nami”.

STULECIE SIÓSTR SERCANEK

S. Apolonia Białoń

Jeden z duszpasterzy polonijnych we Francji, ks. Kazimierz Kuczaj SChr. nazwał czas od 1905 do 2005 roku „wiekiem miłosierdzia”. W artykule, który ukazał się w „Głosie Katolickim” nr 16/2005, rozważa łączność życia św. Faustyny Kowalskiej (ur. w 1905 r.) z życiem Ojca świętego Jana Pawła II, które zakończyło się 2 kwietnia 2005 r.

„Chrystus wyznaczył dla swego planu - ogłoszenie światu orędzia Miłosierdzia Bożego - właśnie 100 lat”, a zechciał do tej misji wybrać dwoje ludzi: świętą zakonnicę i świętego Papieża. Te same dwie daty wyznaczają stulecie dla Sióstr Sercanek, które swoją obecnością na ziemi francuskiej, pracą i modlitwą autentycznie włączyły się w tajemnicę czasu, określonego właśnie wiekiem miłosierdzia. Pierwsze siostry Sercanki posłał do Francji ich założyciel - późniejszy święty - biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar w 1905.

Siostry podjęły pracę wśród polskiej Emigracji, otoczyły opieką polskie dziewczęta zatrudnione w fabrykach Alzacji. Następnie podejmowały kolejno w około 30 placówkach (dziś tylko w sześciu) różne prace w wielu diecezjach francuskich i realizowały z pełnym oddaniem charyzmat swego zgromadzenia.

Zarząd prowincji francuskiej sióstr sercanek na uroczyste obchody jubileuszowe wyznaczył datę 11 kwietnia 2005 r.

W tym dniu kalendarz liturgiczny Kościoła we Francji wspomina naszego świętego męczennika św. Stanisława - Biskupa krakowskiego. Nie wiedziałyśmy wtedy jeszcze, że ta data okaże się również znaczącą w związku ze śmiercią Biskupa Krakowskiego Karola Wojtyły - Papieża Jana Pawła II. Odprawiane w tym czasie doroczne rekolekcje sióstr, przygotowania do jubileuszu i sam dzień uroczystości przebiegał w cieniu żałoby po ukochanym Ojcu Świętym.



Centralnym punktem uroczystości była Msza Święta sprawowana w kościele parafialnym w Fouquières les Béthune przez Biskupa Ordynariusza diecezji Arras Jean Paul Jeager (na terenie tej diecezji znajduje się dom prowincjalny sióstr sercanek), miejscowego ks. Proboszcza Elie Gallois, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora Seminarium Polskiego w Paryżu ks. Dr Józefa Grzywaczewskiego i dziwięciu innych polonijnych duszpasterzy. W tej Mszy Świętej uczestniczyły siostry sercanki ze wszystkich wspólnot we Francji z przełożoną generalną Matką Agnieszką Kijowską i towarzyszącą jej siostrą Dolores Dybaś z Krakowa, a także siostry służebniczki, felicjanki, siostry ze wspólnot francuskich oraz licznie zebrani wierni.

W swojej homilii Ks. Biskup Jeager wyraził swoje uczucia wdzięczności dla zmarłego Papieża - Polaka oraz mówił o znaczeniu posługi sióstr sercanek w Kra-

kwie, w Watykanie i we Francji. Oprawa liturgiczna Eucharystii i czynny w niej udział wiernych stwarzał atmosferę skupienia i modlitwy. Podniosły charakter uroczystości podkreślał też wystrój świątyni. Szczególna rola „francuskiego stulecia sercanek” wpisuje się też jeszcze w inne stulecie... proklamacji rządu francuskiego, który ogłosił Francję krajem laickim (słynne prawo z 1905 r.). Laickość tego kraju nie wyklucza, na szczęście, działalności pięknych, gorliwych apostołów Królestwa Bożego, choć absolutnie temu nie sprzyja. „Francja w swym zeświecczeniu bardzo potrzebuje duchowej pomocy i modlitwy. Tam objawiło Serce Boże św. Małgorzacie Marii Alacoque swe pragnienie zdobywania serc ludzkich, dlatego siostry sercanki mają we Francji szczególnie pole działania apostolskiego” (pisał Jan Paweł II). By temu zadaniu sprostać potrzebne są zaangażowane, młode serca dziewcząt, które włączają się w to dzieło i we wspólnocie

sióstr sercanek będą torować ludziom drogę do Bożego Serca.

Dруга część uroczystego świętowania odbyła się w sali merostwa. Tam można było zobaczyć plansze przedstawiające działalność sióstr sercanek „dawniej i dziś”.

Nasze okolicznościowe spotkanie przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, chociaż rozmowy wciąż wracały do osoby Jana Pawła II, jego życia i śmierci, która uświadomiła nam znaczenie słów Jezusa skierowanych do św. S. Faustyny: „z Polski wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Chrystusa” (por. Dzienniczek 1732), a my teraz zostajemy jej świadkami, aby tę iskrę Bożej łaski rozniecać i przekazywać światu ogień miłosierdzia.

Wszystkim zainteresowanym charyzmatem naszego Zgromadzenia podajemy adres: Siostry Sercanki Inst. du Sacré Coeur - 62 232 Fouquières Les Béthune; tel.: 03 21 68 08 69.

Ultime hommage à Jean-Paul II

Alfred Kaluzinski

Plusieurs offices ont été célébrés par les curés Hyacinthe Styla et Maryan Kurnyta à la mémoire du Pape disparu le 2 avril dernier. Que ce soit à Bollwiller, Mulhouse, Pulversheim, les fidèles étaient très nombreux à rendre un ultime hommage à Karol Wojtyła, qui fut nommé évêque auxiliaire de Cracovie en 1958, puis archevêque 5 ans plus tard. En l'église ND du Rosaire de Wittelsheim, le groupe folklorique Aigle Blanc avait revêtu leurs costumes de mineurs, en présence des porte-drapeaux des associations, des scouts de Bollwiller, Pologne de Mulhouse.

Dans son homélie, Maryan Kurnyta a retracé la vie de Jean-Paul II et une cassette de paroles de Karol Wojtyła a également été diffusée.



Communiqué

Suite à la Journée Nationale de Solidarité, le traditionnel pèlerinage de Thie-

renbach qui se déroulait le lundi de Pentecôte a été reporté au dimanche 19 juin à 11h et sera présidé par Mgr St. Jez.



Listy do Redakcji

Musongati, 9 kwietnia 2005

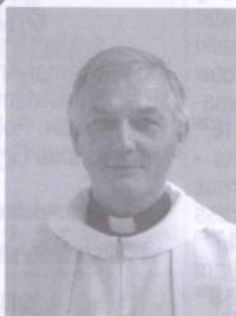
Drodzy Rodacy,
Czytelnicy „Głosu Katolickiego”!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Piszę do Was z niewielkiego kraju w Afryce, z Burundi. Jest to kraj położony w centralnej części Afryki, nad jeziorem Tanganika. Nazywają ten kraj, krajem tysiąca wzgórz. Gdy Ojciec Święty - Jan Paweł II był tu w 1990 roku, zwrócił się do Niego prezydent burundyjski, że ten kraj jest krajem tysiąca wzgórz, ale i tysiąca problemów. Na to Papiież z prostotą odpowiedział: „i tysiąca rozwiązań”. Niestety, krótko po tej wizycie wybuchła wojna domowa, która trwa tak naprawdę do dziś i która pochłonęła dziesiątki tysięcy ludzkich ofiar i zniszczyła kraj, który teraz zagrożony jest w wielkiej biedzie.

Z pomocą przybywają różne organizacje międzynarodowe, kościelne i inne. W tej pomocy mają duży udział Polacy, misjonarze i misjonarki. Są tu Karmelici Bosi, siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, siostry Ducha Świętego oraz misjonarze świeccy - w sumie ok. 30 osób. Siostry zajmują się przede wszystkim pomocą chorym i biednym, jak również prowadzą szkoły zawodowe.

My, Karmelici, prowadzimy parafie w Musongati, Gakome i Shanga oraz w 10 kościołach dojazdowych - ok. 40 tysięcy wiernych, których z roku na rok ciągle przybywa. Tę liczbę wiernych obsługuje 4 księża - Karmelitów Bosych. Parafie są rozległe i aby dotrzeć do wszystkich wiernych potrzeba wiele czasu. Na każdą niedzielę trzej księża wyjeżdżają do filii parafialnych. Jednak nie wszędzie istnieją kościoły, dlatego staramy się, z pomocą wiernych z Europy, budować tu kościoły.

W ubiegłym roku wybudowaliśmy kościół w Rusunu (parafia Musongati), teraz mamy projekt budowy nowego kościoła filialnego w Mbuza (parafia Gakome). Wierni w tej filii są naprawdę aktywnymi chrześcijanami, teraz spotykają się pod gołym niebem i ciągle proszą o kościół, który - gdyby nie wojna, pewnie wybudowalibyśmy. Teraz sytuacja polityczna jest bardziej stabilna, więc pragniemy to wykorzystać i wyjść na przeciw oczekiwaniom wiernych. Projekt budowy zakłada wzniesienie kościoła, który może pomieścić ok. 800 ludzi, małą zakrystię, pokój i biuro dla księdza. Taki kościół właśnie wybudowaliśmy w Rusunu (30m/10m/6m). Staramy się budować bardzo oszczędnie. Większość prac stolarskich, ciesielskich, spawalniczych, w tym prowadzenie robót itp. wykonuję sam, aby zaoszczędzić wydatków. Jeśli chodzi o koszt budowy takiego kościoła to wynosi on ok. 20 tys. \$. Dla nas jest to duża kwota i jedynie możemy liczyć na dobroczynność wiernych. Stąd też każda pomoc z Waszej strony, Drodzy Czytel-



29 maja 2005 r.

50. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi KS. PRAŁ. RAJMUND ANKIERSKI

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jęz
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czciogodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.



25 maja 2005 r.

25. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi KS. KANONIK MARIAN KURNYTA

Zaproszenie do Paray Le Monial

Tegoroczna pielgrzymka Polaków
do miejsca kultu
Najświętszego Serca Pana Jezusa
odbędzie się
w uroczystość Bożego Ciała
29 maja 2005 roku.

Program:

9⁴⁵ - Modlitwa różańcowa; 10³⁰ - Msza św. połowa, 12⁰⁰ - Obiad (piknik); 14⁰⁰ - Nabożeństwo ku czci NSP Jezusa; 15⁰⁰ - Procesja eucharystyczna ulicami miasta; 17³⁰ - Zakończenie pielgrzymki.

Oto Serce, które tak bardzo ludzi ukochało, że niczego nie szczędziło aż do wyniszczenia się i całkowitego poświęcenia... (Pan Jezus do św. Małgorzaty M. Alacoque).

Nasza obecność w tym sanktuarium będzie wyrazem dziękczynienia Bogu za osobę Jana Pawła II, który również pielgrzymował do tego świętego miejsca. Pragniemy również ponowić akt osobistego i wspólnotowego oddania się Najśw. Sercu Zbawiciela.

Ks. Stanisław Sokół
tel.: 03 85 58 20 45.

nicy „Głosu Katolickiego” byłaby dla nas naprawdę bardzo cenna. Już pewną sumę pieniędzy otrzymaliśmy od Czytelników krakowskiego czasopisma „Zródło”, a także zwróciliśmy się o pomoc do założonego przez bł. Marię Teresę Ledóchowską, Zgromadzenia Sióstr Św. Piotra Klawera, której celem jest pomoc misjom.

Jeśli również Ty, Drogi Rodaku, gotów byłbyś wesprzeć dzieło budowy tego kościoła, byłibyśmy Ci niezmiernie wdzięczni. Kończąc, Wszystkim Wam, Drodzy Rodacy, Czytelnicy „Głosu Katolickiego”, Wam, Droga Redakcjo, i Tobie, Przewielebny Księżu Infulacie Stanisławie, przez

którego pośrednictwo przesyłam ten list, życzę wielu łask i błogostawieństwa Bożego od Zmartwychwstałego Chrystusa!

Z modlitewną pamięcią
Brat Ryszard Żak
Misjonarz - Karmelita Bosy Burundi

Ewentualne ofiary proszę składać na konto: Bank PKO S.A.IV/O Kraków nr: 71 1240 3002 11110000 2885 8847
Biuro Misyjne Karmelitów Bosych, ul. Rakowicka 18, 30-960 Kraków tel.: 00 48 (12) 294 45 54 e-mail: misiej@karmel.pl
<http://www.karmel.pl/misiej>

Komitet Towarzystw Miejscowych

Tour de Lambres
de Bruay La Buisserie

ZAPRASZA

5 czerwca 2005 o godz. 12³⁰

na Jubileusz
50-lecia swego istnienia

W programie:

Godz. 11¹⁵ - Msza św. w kaplicy Serca Jezusowego (place Guynemer - Bruay-La Buisserie) z udziałem chóru „Kościuszkowski”; godz. 12¹⁵ - złożenie kwiatów pod pomnikiem; godz. 12⁴⁵ - przyjęcie zaproszonych w sali Marmottan w Bruay La Buisserie, po którym odbędzie się „obiad solidarności”.

Uroczystość uświetnią swą obecnością:
Mer Bruay La Buisserie oraz Konsul Generalny RP w Lille - Wanda Krystyna Kalińska.

Na uroczystości jubileuszowe zapraszają:

Prezes Komitetu - Marianna Lewandowicz
Sekretarz - Edmund Marciniak
Skarbnik - Felicja Kowalska


23-29 MAJA 2005
PONIEDZIAŁEK 23.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Jedynecka 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ My, Wy, Oni - magazyn 10³⁵ Szerokie tory - reportaż 11⁰⁰ Biografie 11⁵⁰ Nie tylko o... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Stratosfera 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Benefis 15⁰⁰ Sfora - serial 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ My, Wy, Oni - problemy etycznym 18⁰⁰ Było nie minęło - magazyn 18²⁵ Przewodnik po kraju 18⁴⁵ Kościół i świat - magazyn 18⁵⁵ Polski Uniwersytet na Obczyźnie - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Plebania - serial 21⁴⁵ Lekka jazda Mazurka i Zalewskiego 22¹⁰ Szerokie tory - reportaż 22³⁵ Ze sztuką na ty 23⁰⁵ Przeboje na orkiestrę 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etycznym 0²⁵ Spotkania z profesorem W. Zinem 0⁵⁰ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 24.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 9¹⁰ Kuchnia wróżki 9²⁵ Karino - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ Biblia w życiu Kościoła 10²⁵ Było nie minęło - magazyn 10⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 11¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Plebania - serial 13³⁰ Lekka jazda Mazurka i Zalewskiego 13⁵⁵ Polski Uniwersytet na Obczyźnie - reportaż 14¹⁵ Ze sztuką na ty 14⁴⁵ Przeboje na orkiestrę 15⁰⁵ Madonny polskie 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 16¹⁰ Kuchnia wróżki 16²⁵ Karino - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Biblia w życiu Kościoła 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie 18²⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Karino - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 25.05.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Bajki pana Bałagana - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 10³⁵ Kochaj mnie - serial 11⁰⁰ Spotkajmy się - magazyn 11³⁰ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Wieści polonijne 12⁵⁰ Plebania - serial 13¹⁵ Forum Polonijne 14⁰⁰ Album Mazowska 14²⁵

Tam gdzie jesteśmy 14⁵⁵ Animowany Świat Wyobraźni 15²⁵ Wielki świat małych odkrywców 15⁴⁵ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Bajki pana Bałagana - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁰ Bliżej Europy 18²⁵ Spotkanie z profesorem W. Zinem 18⁴⁵ Spotkajmy się 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta 21²⁰ A pamięć tkwi w nas - film 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Wierzę, wątpię, szukam 0²⁵ Spotkajmy się 0⁵⁵ Bajki pana Bałagana - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 26.05.2005

6⁰⁰ Dwa księżycy - film 8¹⁵ Muzyka w kościołach Warszawy 8⁵⁰ Znaki czasu 9¹⁵ Talent za talent 9⁴⁰ Wyspa przygód - serial 10⁰⁵ Muzyka w kościołach Warszawy 10³⁰ Lednica w Chicago - reportaż 11⁰⁰ Zaproszenie 11²⁰ Pory roku w Łańcucie 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Polska karta 13¹⁰ Wędrownka - film dok. 14⁰⁵ Sto minut wakacji - komedia 15⁴⁰ Raj - magazyn katolicki 16⁰⁵ Talent za talent 16³⁰ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Znaki czasu 17³⁵ Muzyka w kościołach Warszawy 17⁵⁵ Lednica w Chicago - reportaż 18²⁰ Wędrownka - film dok. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Złotopolscy - serial 20³⁵ Teatr Telewizji - Ściana Artura 22¹⁰ Faustyna - film fab 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 0²⁵ Lednica w Chicago - reportaż 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 27.05.2005

6¹⁵ Sto minut wakacji - komedia 7⁴⁵ Walce F. Chopina 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Reportaż 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁵ Raj - magazyn 10⁴⁰ Kochamy polskie komedie 11⁰⁵ Szansa na sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ T. Myciński - poeta zapomniany 13²⁵ Teatr TV: Ściana Artura 15⁰⁰ Muzyka w zabytkach 15¹⁵ Hity satelity 15⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Słoneczna włócznia - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Parapet - magazyn 17⁴⁵ Święta wojna - serial 18¹⁰ T. Myciński - poeta zapomniany 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 21⁵⁵ Album Mazowska 22¹⁵ Magazyn międzynarodowy 22⁴⁰ Wideoteka 23¹⁵ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Pana-

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Waldemar Krasny CM - Audun Le Tiche	295 euro
Mr et Mme Adam i Janina Chmaruk - Villy	30 euro
Towarzystwo Polek z Montigny en Ostrevant	50 euro
Mme Yolante Grygowski - Beaugeay	150 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré,
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS


**S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet : <http://www.cybernux.net>

ma 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Szansa na sukces 0⁵⁰ Słoneczna włócznia - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 28.05.2005

6⁰⁰ Benefis 6⁵⁰ Skarby przyrody - magazyn 7¹⁰ Madonny polskie - reportaż 7⁴⁰ Pomorskie krajobrazy 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Plecak pełen przygód - serial 9⁰⁰ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści polonijne 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy 10²⁰ Mówi się... 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12¹⁵ Wideoteka 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 14⁵⁵ Program rozrywkowy 15³⁵ Labirynty kultury 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Nie tylko o... 17³⁰ Linia specjalna 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁵⁰ Koncert życzeń 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁰ Dom - serial 21³⁵ Kobiety znad Wisły - film fab. 23³⁰ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 29.05.2005

7¹⁵ Program rozrywkowy 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - program katolicki 9²⁵ Marco i Gina - serial 9⁵⁰ Książki z górnej półki 10⁰⁰ Co tu jest granie? - magazyn 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza Święta z Kościoła św. Anny w Krakowie 14⁰⁰ Wieczne młode kino - film fab. 15⁴⁰ Summa zdarzeń 16⁰⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pociąg do kultury 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ DTV J. Fedorowicza 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Sfora - serial 21⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Benefis 22⁴⁰ MaMa - magazyn 23³⁰ Sportowa niedziela 23⁴⁵ Koncert życzeń 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - program katolicki 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

**Polska Parafia w Paryżu
organizuje w dn. 14-18 czerwca
Pielgrzymkę autokarową do Rzymu.**

W programie: nawiedzenie grobu Jana Pawła II, audiencja ogólna z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, zwiedzanie Rzymu, Monte Cassino, Asyż.

Koszt 300 euro. Informacje i zapisy: Parafia Polska w Paryżu - 263 bis, rue St-Honoré - **tel.: 01 55 35 32 25.**

**Związkowy Zjazd Bractw Różańcowych w Lens
i Ks. Dyrektor Antoni Ptaszkowski
SERDECZNIE ZAPRASZA 7 CZERWCA**

Czcigodnych Księży, Szanownych Gości
i Prezeski poszczególnych Bractw wraz z Delegatkami

na coroczny Zjazd Związku.

Rozpocznie go Msza św. o godz. 10⁰⁰ w kościele Millennium
w Lens.

*Elżbieta Dłubak
Sekretarka Związku*

NOWY SKLEP - PETRUS !! -

z artykułami polskimi

M^e Nation (obok biura Copernic); **TEL. 01 43 67 16 92.**

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża...
przy zakupie powyżej 30 euro.



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, szczytywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

*** Krzysztof - 23 lata szuka każdej pracy
na lipiec i sierpień. Proszę dzwonić: 06 66 08 96 56.**

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M^e Villejuif)

94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku
13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M^e Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

*** UDZIELAM LEKCJI J. FRANCUSKIEGO;
TŁUMACZENIA; TOWARZYSZENIE W URZĘDACH
T. 06 79 03 56 80.**

Czego potrzeba do szczęścia w małżeństwie...

4 - 5 czerwca

w Domu Polskim Polskiej Misji Katolickiej we Francji
w La Ferté sous Jouarre
(31, rue d'Hugny tel.: 01 60 22 03 76)

odbędzie się

WEEKEND DLA RODZIN

**Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad
waszymi drogami... (Iz 55,9)**

Zapisy i informacje w biurze PMK od poniedziałku do piątku w
godz. 9⁰⁰ - 12³⁰ oraz 15⁰⁰ - 18⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12³⁰.

Tel.: 01 55 35 32 32 oraz 06 62 14 42 03; e-mail: indykas@free.fr

Ilość miejsc ograniczona.

Atrakcyjny program dla dzieci.

*** DO WYNAJĘCIA NA WAKACJE *
LAZUROWE WYBRZEŻE - NICEA -**

kawalerka 35 m² przy morzu,
kuchnia, łazienka, TV Polonia, TV Trwam, Polsat
15 lipca - 15 września: 50 euro dziennie za 3 osoby.
Tel/fax: 04 93 83 54 91; 06 74 30 09 81 (Adam).

PILNE!

**FIRMA REMONTOWA ZATRUDNI NA 2 MIESIĄCE
MALARZA Z UREGULOWANYM POBYTEM.
TEL. 06 25 74 75 57.**

TANIE DOMOWE PIEROGI - t.: 06 16 87 53 13.

MIESZKANIE UMEBLOWANE NA WAKACJE

3 osoby, 300 m. od morza, **blisko Nicei.**
od maja do września. **Tel. 04 93 31 14 85.**

GALERIA POSZUKUJE OBRAZÓW:

M. Janikowskiego, St. Grabowskiego, J. Kujawskiego,
J. Jaremy, A. Madejskiej, H. Berlewi i inn.
Tel.: (0048) 501 011 103.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 77 96 50 79.

FRYZJERSTWO - KOSMETYKA - 06 71 08 84 85.

Strzyżenie - baleyage; przedłużanie włosów; Manicure;
Henna; Makijaż permanentny.
TIPSY.

FRYZJER DYPLMOWANY OFERUJE SWOJE USŁUGI

AGNIESZKA - 06 26 11 99 03.

KUCHNIA POLSKA na zamówienie i z dostawą do domu

- bigos, pierogi, flaki, gołąbki - **TEL. 06 75 76 81 25.**

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

eurolines
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Otwarcie nowego biura
Eurolines przy Placu Concorde.

Specjalna oferta :
bilety za 1 €*
* Szczegółowe informacje
w biurze Eurolines Concorde.



EUROLINES CONCORDE
8, rue St Florentin
Paris 1er - M° Concorde
Tél. 01 53 45 81 00

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez ca ły rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 75 99 99 68 - FABIAN

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2140)20 - 22 mai 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 60593; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



* TRANSPORT CIĘŻAROWY * - ANDRZEJ GRAJEK -



TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [O] 61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

Numer złożony do druku 11.05.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** ZDJĘCIA PROFESJONALNE:**

śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego

i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego +

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; nowe grupy 15 maja

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;

Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 0143033833, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

COMMISSION EUROPEENNE
Fonds social européen



C
6, ru

75011
tel.

LICE

Z
WI

wv



do

LJ

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

WIOSENNE PIELGRZYMOWANIE...

Agata Judycka

Czy wy wiecie, że jesteśmy pielgrzymką?

Pielgrzymowanie ma wiele znaczeń, ale to najzwyczajniejsze - szczególnie doświadczone w młodym wieku - jest najradośniejsze, najciekawsze, najdłużej zapamiętane. Związek Krucjaty Eucharystycznej, czyli duszpasterstwo dzieci i młodzieży, zdecydowało się na rzecz jedyną w swoim rodzaju - zaproponowało najmłodszym pielgrzymkę do Lisieux, Mont St Michel i Pontmain. Organizatorzy nie przypuszczali, że wybrany przez nich czas tego wyjątkowego podróży dla i z Panem Bogiem przypadnie w momencie historycznym, gęstym w wydarzenia i przemyślenia, proroczym, trudnym do zrozumienia i wyobrażenia sobie tak naprawdę i do końca.

Kiedy ponad 70-osobowa grupa dzieci i katechetów zapełniała w strugach deszczu piętrowy, wielki autobus, świat przeżywał wyjątkowe chwile swojej historii. Dopiero co odszedł do Pana jeden z największych Papieży naszych czasów, gromadząc przy trumnie miliony ludzi... a oto w mieście św. Piotra zbierali się kardynałowie, by wybrać nowego Pasterza. To był czas łaski.

18 kwietnia - Lisieux

Jadąc na spotkanie z Bogiem, w osobach św. Teresy z Lisieux, Michała Archanioła, Joanny d'Arc i Matki samego Chrystusa, odkrywaliśmy piękno stworzenia i pracy rąk ludzkich.

Zainspirowane przez ks. Czesława Margasa momenty modlitwy i śpiewu przyniosły słońce, pozwalające podziwiać w swoim blasku szerokie ujście Sekwany (estuaire) i wznoszący się nad nim Most Normandzki. Stąd już tylko dwa kroki do dzisiejszej przystani. Po zakwaterowaniu w domu pielgrzymy im. Ludwika i Zélie Martin, rodziców św. Teresy, prowadzonym przez Misjonarki Niepokalanej (międzynarodowy instytut świeckich), odwiedzamy górującą na miastem Bazylikę (fot.1). Film o świętej, zwiedzanie mozaikowych wnętrz świątyni, z polskim ołtarzem w nawie górnej i pamiątkową tablicą mówiącą o modlącym się tu przed laty Janie Pawle II - to dalsze punkty programu. Po wieczornym posiłku żegnamy dzień Eucharystią. Obecność i aktywność dzieci - po męczącym, długim dniu podróży - była bardzo budująca.

19 kwietnia - Mont St Michel i Pontmain

Zimny poranek prowadzi nas normandzkimi drogami do jednego z cudów chrześcijańskiej Europy - Mont St Michel (fot.2). Dziecięcy, radosny śpiew znów przynosi słońce, a dostrzeżone już z daleka dawne opactwo benedyktyńskie przywodzi na myśl odwieczne ludzkie aspiracje, by Bogu ofiarować to, co najpiękniejsze, by chwalić Go talentem budowniczych i przysłowiową cierpliwością kopistów, splecionych ze sobą w szumie morskich fal łagodną i wytrwałą modlitwą. I kiedy starszym stają na przeszkodzie pnące się do Archanioła Michała schody, dzieci wspinają się radośnie i z ochotą, by objąć wzrokiem najszerszą linię horyzontu, przegonić krzykliwe mewy i z zachwytem odkryć na samej już górze cuda, jakich się nie spodziewały. A to wszystko na Bożą chwałę - ten piękny krużganek, surowy, majestatyczny kościół, rozliczne kaplice, kamienne korytarze i zakamarki, wielki refektarz i olbrzymi komin. Jak oni tu wtedy wytrzymywali w takim zimnie? Na czas południowego pikniku nam też zrobiło się zimno. Lodowaty wiatr przygnał kilka kropel deszczu, by za chwilę znów wyjrzało słońce i ogrzało zmarnięte ręce. Opuszczamy to jedyne w swoim rodzaju miejsce, zostawiamy za sobą morze, wjeżdżamy w głąb lądu, by - tym razem w deszczu - oddać pokłon Matce Bożej Nadziei i Królowej Pokoju.

Pontmain to wioska w departamencie Mayenne, w diecezji Laval. Ciącha i skromna. O niezwykłości tego miejsca mówi ozdobiona pięknymi witrażami strzelista bazylika (fot.3), pełen niebywałej atmosfery XIX wieku stary kościółek parafialny i dwoje świadków wydarzenia z czasów wojny francusko-pruskiej: szopa i dach domu, nad którym ukazała się Matka Boża. Kluczową postacią był tu wtedy proboszcz parafii, który głosił potrzebę modlitwy i z niezwykłym natężeniem starał się ją wprowadzać do codziennych praktyk swoich wiernych. Jednak to nie on, ani też nikt z dorosłych nie mógł podziwiać Pięknej Pani, ubranej w granatową suknię, lśniącej złotymi gwiazdami (jak plafon kościółka, ozdo-

* W dni powszednie (godz. 15³⁰ - 17⁰⁰), kiedy nie będą odbywać się seminaria, organizatorzy Letniego Uniwersytetu Filozoficznego proponują uczestnikom zorganizowane zwiedzanie Paryża z przewodnikiem.

* Wykłady i seminaria w języku polskim będą odbywać się w Ośrodku Przemienienia Pańskiego Polskiej Misji Katolickiej we Francji im. Anny Frąckowiak: 20, rue Marsoulan, 75012 Paris, metro Nation.

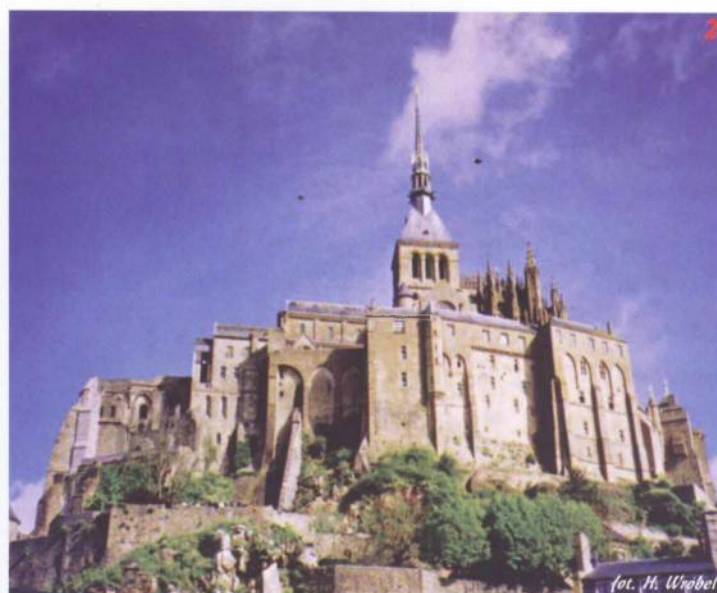
Zakwaterowanie: w Paryżu, w zarezerwowanym hotelu.

Warunki uczestnictwa:

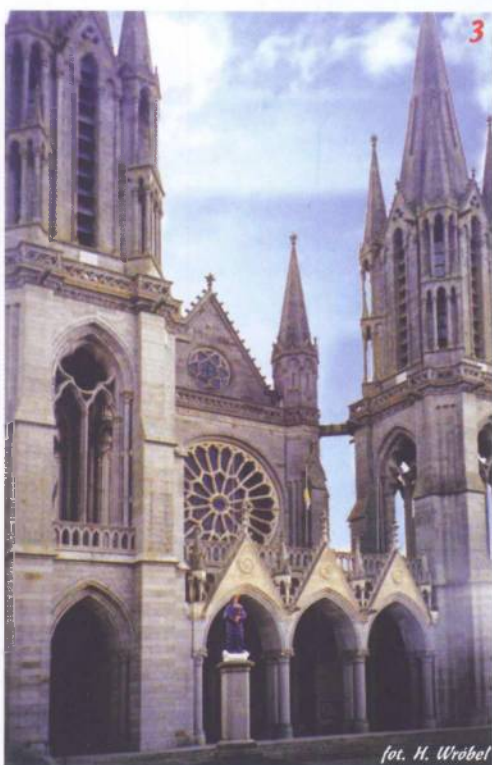
Uczestnikami Letniego Uniwersytetu Filozoficznego mogą być wszyscy zainteresowani wielkimi problemami naszych czasów. Organizatorzy zapewniają noclegi oraz całodzienne wyżywienie. Opłata za udział w Letnim Uniwersytecie Filozoficznym, łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem, wynosi 450 euro (dla osób nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania 100 euro). Opłatę można przekazać gotówką, czekiem lub przelewem na konto: „Paroisse Polonaise de Paris 1001692585 BNP Paribas Pyramides, nr agencji 0188, kod banku 30004.

Zgłoszenia oraz opłaty: przyjmowane są do 5 czerwca 2005 r., będą podstawą do otrzymania karty uczestnika. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Sekretariat Studium - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, France; tel.: +33 (0)1 55 35 32 25; e-mail: studiumkul@free.fr

Prosimy o jak najszybsze zgłoszenie swojego ewentualnego uczestnictwa z uwagi na konieczność rezerwacji miejsc.



biony tak wiele lat wcześniej na życzenie proboszcza). Matkę Bożą dostrzegły dzieci pracujące w szopie a chwilę później wszystkie pozostałe z wioski. Jest to jedyne, jak dotąd, miejsce objawień, w czasie których Maryja nie wypowiedziała ani jednego słowa, rozwijając jedynie szarfę z napisem, wzywającym do modlitwy i dającym obietnicę pokoju. Oglądaliśmy to miejsce oprowadzani przez siostrę zakonną ze zgromadzenia św. Maksymiliana Kolbe. Towarzyszący nam księża odprawili na koniec Mszę św., w czasie której modliliśmy się w intencji organizatorki pielgrzymki - Jeanne Siemiątkowskiej, w intencji konklawe, polecając Bogu przy okazji wszelkie nasze osobiste prośby.



Czemu tak szybko wracamy? A może jeszcze zajrzemy do Paryża, może do Londynu? Pytanie, które przerodziło się w podziękowanie za udaną pielgrzymkę i za pożytecznie spędzoną część wiosennych ferii (fot.5).



„Czy wy wiecie, że my mamy Papieża...”
Wracając do Lisieux, usłyszeliśmy w radio, że kardynalskie kolegium wybrało nowego Ojca Kościoła Powszechnego, i że został nim kard. Józef Ratzinger. Przed bazyliką św. Teresy nowego Papieża witały zaciągnięte już wysoko watykańskie flagi, a my udaliśmy się na spóźnioną kolację.

20 kwietnia - Lisieux

Ostatni dzień pielgrzymowania przeznaczaliśmy na odwiedzenie domu rodzinnego Teresy z Lisieux, a żegnaliśmy się Mszą św. w Karmelu, sprawowaną w intencji Benedykta XVI. Skupienie i duch modlitwy, jaki tu wówczas panował raz jeszcze podkreślał głębię i tajemnicę tego, co przeżywaliśmy w tych szczególnych, kwietniowych dniach.

Po obiedzie wracaliśmy już do naszych domów. Zatrzymaliśmy się tylko na moment w Rouen (fot.4), by oddać pokłon Dziewicy Orleańskiej, pomodlić się w skupieniu w poświęconej jej pięknej świątyni. Tu też był czas na spotkanie dnia dzisiejszego z historią, na wzór witraży, które zabezpieczone w czasie wojennej zawieruchy uniknęły, w przeciwieństwie do ich kościoła, bomb i zabłyły dając świadectwo wiary w nowoczesnych kształtach Bożego Domu.

Organizatorzy Pielgrzymki: Związek Krucjaty Eucharystycznej, z jego Prezesem - Jeanne Siemiątkowską, 19 rue du Général Mitry, 62150 Houdain, tel. 03 21 52 17 01.

Uczestnicy: 76 osób, dzieci w wieku 9-15 lat i katecheci z parafii Nord Pas-de-Calais: Roubaix, Noyelles, Avion, Detchy, Lens, Noeux-Les-Mines, Barlin, Bruay, Houdain.

Opieka duszpasterska: ks. Czesław Margas, ks. Jacek Pająk.

Serdecznie dziękujemy: Pani Jeanne Siemiątkowskiej za doskonały pomysł i trudy organizacyjne; Ks. Czesławowi Margasowi za opiekę duchową i świetne „zabiegi” animacyjne; Ks. Jackowi Pająkowi za ojcowską obecność, Katechetom za wyrozumiałość, a Dzieciom za wzorowe zachowanie.



Dziś w Galerii GK... zbliża się Dzień Matki -
nie można o nim zapomnieć!

fot. T. Frankowski

Karty telefoniczne
IRADIUM
Taniej do Polski i po całym świecie

(Czas komunikacji na karcie za 15c)

Polska	1666 mn
GSM Polska	125 mn
EUROPA	1250 mn
GSM Francja	111 mn
Kanada+GSM	1000 mn

Maksymalny czas rozmowy



Obsługa klientów 7/7 - 9.00 do 21.00

0811 600 300 / 01 70 70 88 00

info@iradium.fr

Wasz kod także przez Internet

www.iradium.fr

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxifony, tabac, księgarnie

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T.
Numer kierujący z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

RCS Paris B448 277 203

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/min**

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ WCZEŚNIEJSZEGO WPISU ! BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU !

Polska	Anglia	Dania
USA +GSM	Austria	Hiszpania
Kanada +GSM	Norwegia	Belgia
Francja	Włochy	...

www.no-limit-telecom.com

Obsługa klienta INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end) ; 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com